Nr. 11. WARSZAWA, 1. czerwca 1929 r. Rok IV.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30.

Konto czekowe P. K. O. 12. 248. Telefon nr. 102-74

Handel zagraniczny artykułami rolniczemi oraz jego kierunki, w 4-o leciu gosp. 1924/25 - 1927/28. *)

Handel zagraniczny artykułami rolniczemi, odgrywający ogromną rolę w życiu gospodarczem Polski, jako kraju wybitnie rolniczego, nie był dotychczas należycie zobrazowany w postaci zestawień statystycznych, które dawałyby możność dokładnego zorjentowania się w jego całokształcie, w udziale jego w ogólnym naszym obrocie towarowym z zagranicą, przedewszystkiem zaś w obrotach handlowych z poszczególnemi krajami.

Powyższe twierdzenie nie oznacza jednak, abyśmy nie posiadali wcale zestawień statystycznych handlu zagranicznego wytworami rolnemi. Przeciwnie, posiadamy nawet kilka rodzajów takich zestawień, ogłaszanych perjodycznie w różnych czasopismach. Trzeba jednak zaznaczyć, iż zestawienia te w większości wypadków z tej lub innej przyczyny nie odpowiadają najgłówniejszym wymaganiom, jakie powinny być zastosowane do statystyki obrotów handlowych artykułami rolniczemi z zagranicą, — a mianowicie: aby na podstawie tych zestawień można było z zupełną dokładnością zbadać ustosunkowanie się handlu wytworami rolnemi do ogólnego obrotu zagranicznego państwa, — wskazać, z jakich krajów artykuły rolnicze były importowane, a także, do jakich krajów były one eksportowane, oraz jaką rolę wytwory rolne odgrywały w ogólnych obrotach handlowych z temi krajami.

Wspomniane braki dotychczasowych zestawień statystycznych skłoniły mnie do opracowania bilansów rolniczych za ostatnie czterolecie, które odpowiadałyby wyżej postawionym postulatom.

Analiza opracowywanych przezemnie bilansów rolniczych będzie tematem zarówno niniejszego, jak i paru jeszcze następnych artykułów, które ogłaszane będą na łamach „Rolnika Ekonomisty", gdyż

*) Artykuł powyższy, obrazujący tylko jeden dział handlu zagranicznego wytworami rolniczemi, jest streszczeniem części obszernej pracy p. Uzdowskiego, która ukaże się wkrótce, jako wydawnictwo Związku P. O. R.

tak obszerne zagadnienie, jak badanie bilansów rolniczych za okres czteroletni, nie dałoby się oczywiście zobrazować z dostateczną dokładnością w obrębie jednego artykułu.

W zestawieniach bilansowych wytwory rolne podzielone są na cztery następujące działy:

I. Wytwory roślinne.
II. Zwierzęta i wytwory zwierzęce.
III. Wytwory przemysłu rolnego.
IV. Drzewo surowe i nawpół obrobione.

Wobec tego, że obecnie opracowany został tylko pierwszy dział, więc w artykule niniejszym poddam analizie handel zagraniczny wyłącznie wytworami roślinnemi.

Zanim jednak przystąpię do analizy obrotów handlowych wytworami roślinnemi, uważam za konieczne podać kilka wstępnych uwag o sporządzanych przeze mnie bilansach rolniczych.

1. Za podstawę do opracowania zestawień statystycznych posłużyły dane zaczerpnięte z materjałów źródłowych Głównego Urzędu Statystycznego. W materjałach tych podane są obroty handlowe Polski ze wszystkiemi krajami, z dokładnością do 1 kg. w wadze i 1 zł. w wartości. Uznając jednak tak wielką ścisłość dla mego zadania za zbędną, ograniczyłem w swych zestawieniach dokładność do 1 tonny i 1000 złotych.

2. Dokonałem wyboru ze statystyki handlu zagranicznego artykułów, które winny być zaliczone do wytworów rolnych oraz zastosowałem podział wytworów rolnych na działy, działów zaś na grupy towarowe w myśl zasad, ustalonych na konferencji odbytej w Ministerstwie Rolnictwa w dn. 3. I. r. b.

3. W zestawieniach bilansowych podany jest dla każdego kraju przegląd obrotów handlowych wytworami rolnemi, o ile obroty te były nie mniejsze niż 0,5 tonny w wadze, względnie nie mniejsze niż 500 złotych w wartości. Pozatem opracowane są tablice, zawierające sumę obrotów handlowych wszystkich krajów w zakresie artykułów rolnych za okres czterech lat gospodarczych (rok gospodarczy od 1. VIII. do 31. VII. włącznie).

4. Kraje, których obroty były zbyt nikłe w stosunku do ogólnego obrotu wszystkich krajów, podane są w tablicach sumarycznie pod nazwą „Inne kraje".

5. Wartość obrotów w latach 1924/25 i 1925/26 została przerachowana ze złotych obiegowych na złote obecne, ustalone rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13. X. 1927 r. Wartości obrotów roku 1926/27 nie uważałem za konieczne poddawać przeliczeniu, gdyż złoty w tym okresie ustabilizowany był mniej więcej na tym samym

poziomie co i obecnie. Wobec tego wartości obrotów w omawianym okresie podane są w współmiernej walucie, a mianowicie — w tysiącach złotych obecnych.

Przystępując do analizy przywozu i wywozu wytworów roślinnych, muszę zaznaczyć przedewszystkiem, iż udział produktów pochodzenia roślinnego w ogólnym obrocie towarowym z zagranicą podlegał w omawianem czteroleciu dość znacznym wahaniom, wynosząc w przywozie: 6,0%, 2,9%, 11,5%, 8,3% i w wywozie: 8,2%, 15,3%, 8,1%, 8,0%, Najmniejszy udział 2,9% w przywozie i największy 15,3% w wywozie da się łatwo wytłumaczyć, gdy przyjrzymy się tablicy Nr. 1, gdzie podane są liczby absolutne obrotów handlowych wytworami roślinnemi.

Udział wytworów roślinnych w ogólnych obrotach handlu zagranicznego Polski.

	Wartość w 1000 złotych							
	Przywóz				Wywóz			
	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28
Obrót ogólny . .	3.264.854	1.302.777	2.470.664	3.297.143	2.139.276	2.110.843	2.476.798	2.500.085
%. . .	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
w tem wytwory roślinne .	194.504	37.750	283.190	272.738	174.900	322,152	199.892	200.751
%. . .	6,0	2,9	11,5	8,3	8,2	15,3	8,1	8,0

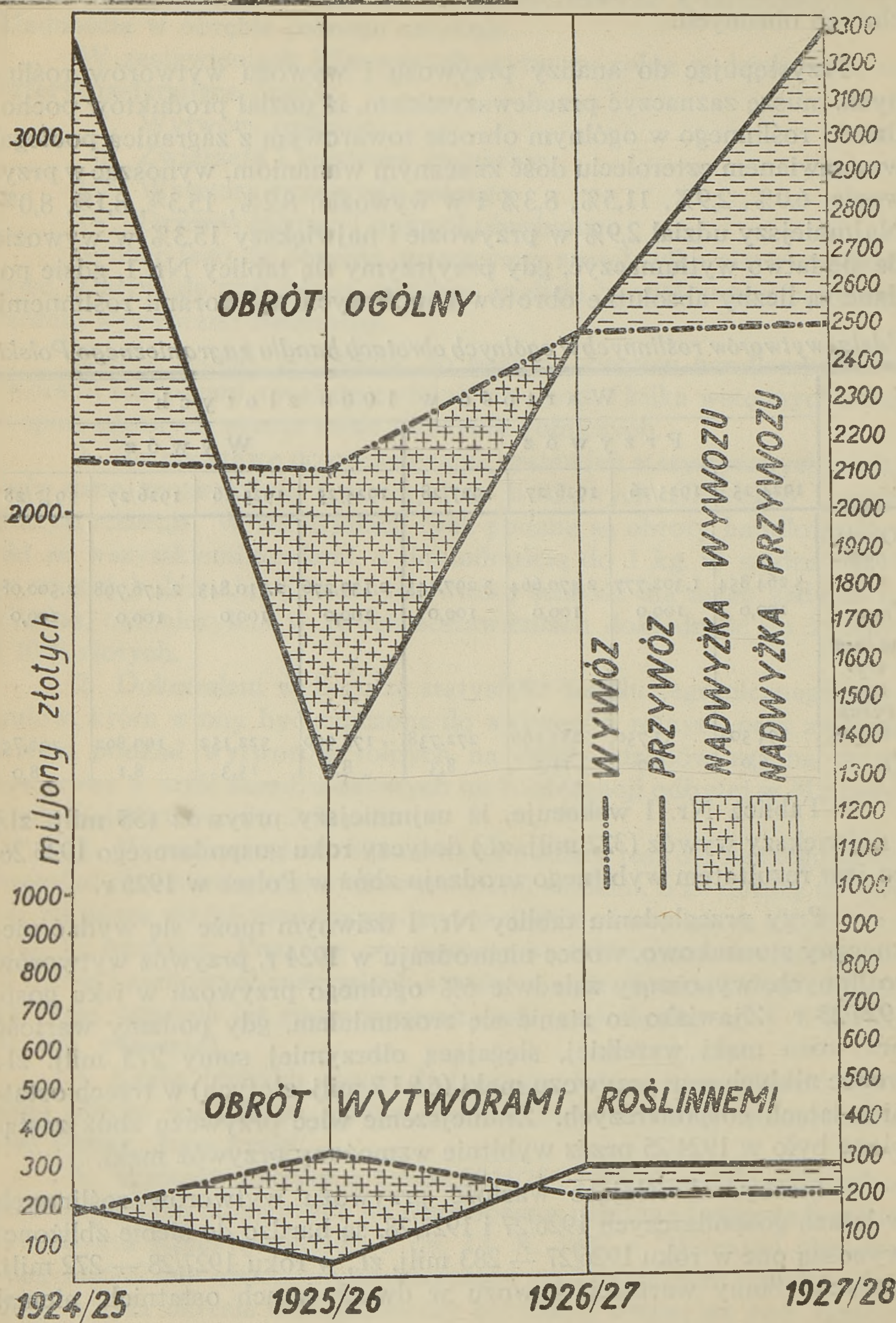
Tablica Nr. I wskazuje, iż najmniejszy przywóz (38 milj. zł.) i największy wywóz (322 milj. zł.) dotyczy roku gospodarczego 1925/26, co jest rezultatem wybitnego urodzaju zbóż w Polsce w 1925 r.

Przy przeglądaniu tablicy Nr. I dziwnym może się wydać nieznaczny stosunkowo, wobec nieurodzaju w 1924 r. przywóz wytworów roślinnych, wynoszący zaledwie 6% ogólnego przywozu w roku gosp. 1924/25 r. Zjawisko to stanie się zrozumiałem, gdy podamy wartość przywozu mąki wszelkiej, sięgającą olbrzymiej sumy 275 milj. zł., wobec nikłych sum przywozu mąki (6,8 i 7 milj. złotych) w trzech ostatnich latach gospodarczych. Zmniejszenie więc przywozu zbóż zastąpione było w 1924/25 przez wybitnie wzmożony przywóz mąki.

Liczby, określające wartość przywozu wytworów roślinnych w latach gospodarczych 1926/27 i 1927/28, są bardzo do siebie zbliżone: wynoszą one w roku 1926/27 — 283 milj. zł., w roku 1927/28 — 272 milj. złotych. Sumy wartości wywozu w dwuch latach ostatnich, niemal

WYKRES Nr. 1.

Udział wytworów roślinnych w ogólnych obrotach handlu zagranicznego Polski.



identyczne (w r. 1926/27 — 200 milj. zł. i w r. 1927/28 — 201 milj. zł.), są jednak niższe od odpowiednich sum przywozu.

Bilans handlu wytworami roślinnemi w ostatniem dwuleciu, jak również w 1924/25 wykazał nadwyżki przywozu, które równały się w r. 1924/25 — 20 milj. zł., w r. 1926/27 — 83 milj. zł., w r. 1927/28 — 72 milj. zł.

Jeżeli zechcielibyśmy określić wysokość salda powstałego z przeciętnych wartości przywozu i wywozu w czteroleciu 1924/25—1927/28 w obrotach ogólnych, a także salda w obrotach wytworami roślinnemi, to okazałoby się, że przy ujemnem saldzie ogólnego handlu = 277 milj. złotych wytwory roślinne wykazują jednak saldo dodatnie w wysokości + 27 milj. zł.

Dane liczbowe, zawarte w powyższej tablicy, podaję poza tem w formie wykresu (wykres Nr. 1), którego tytuł pozostawiam ten sam, co i dla tablicy Nr. I.

Graficzne ujęcie zagadnienia, uwidocznionego w tytule wykresu, daje nam możność określenia wysokości nietylko ogólnych obrotów handlowych Polski, a w tem obrotów wytworami roślinnemi, lecz równocześnie wskazuje nam charakter wahań handlu zagranicznego, obrazując nadwyżki przywozowe, względnie wywozowe, zarówno w ogólnych obrotach handlowych, jak i w obrotach wytworami roślinnemi.

Po wykazaniu jaką rolę odgrywały wytwory roślinne w ogólnym obrocie towarowym Polski z zagranicą, przechodzę do zobrazowania handlu w zakresie grup towarowych, wchodzących w skład wytworów roślinnych. Jednocześnie zaznaczać będę tylko te kraje, które odgrywały najważniejszą rolę w handlu poszczególnych grup, a także w obrotach handlowych wszystkiemi wytworami roślinnemi.

W zestawieniach bilansowych handlu artykułami roślinnemi, wytwory te zawierają 101 nazw towarów, wchodzących w skład następujących 10 grup towarowych, a mianowicie: 1) zboże, 2) strączkowe, 3) nasiona traw i pastewnych, 4) nasiona oleiste, 5) inne nasiona, 6) warzywa i okopowe, 7) rośliny przemysłowe, 8) pasze objętościowe, 9) owoce, jagody i grzyby i 10) sadzonki i rośliny.

Wartość obrotów poszczególnych grup towarowych oraz stosunek procentowy wartości każdej grupy do obrotu ogólnego wytworami roślinnemi wskazują dane liczbowe, wyszczególnione w tablicy Nr. II.

Jak widać z tablicy Nr. II, dominującą rolę w obrocie produktami roślinnemi odgrywa grupa zbóż. W skład grupy zbożowej wchodzą następujące ziemiopłody: pszenica, żyto, jęczmień, owies, gryka, proso i kukurydza. Wobec tego, że grupa zbóż jest najważniejszą pozycją w obrocie wytworami roślinnemi, dla tej jednej więc tylko grupy

TABLICA Nr. 2.

Przegląd według grup towarów.

Nazwa grup towarów	Wartość w 1000 złotych							
	Przywóz				Wywóz			
	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28
Wytwory roślinne razem	**194.504**	**37.750**	**283.190**	**272.738**	**174.900**	**322.152**	**199.892**	**200.751**
%	**100,0**	**100,0**	**100,0**	**100.0**	**100,0**	**100,0**	**100,0**	**100.0**
Zboże	120.045	7.300	229.388	213.483	46 190	230.278	79.693	42.353
%	61,7	19,3	81,0	78.3	26,4	71.5	39,9	21,1
Strączkowe . . .	2.117	259	4.958	972	21.964	17.395	22.207	29.262
%	1,1	0,7	1,8	0.4	12,6	5.4	11,1	14,6
Nasiona traw i pastewnych . . .	3.440	3.528	2.757	1.644	26.481	18.716	33.725	46.894
%	1,8	9,3	1,0	0.6	15,0	5.7	16,9	23,4
Nasiona oleiste .	11.438	6.314	14.130	18.841	13.820	15.131	10.505	19.284
%	5,9	16,7	5,0	6,9	7.9	4,7	5,3	9,6
Inne nasiona . .	7.282	1.641	2.882	3.323	8.256	4.676	5.203	6.797
%	3,7	4,3	1,0	1,2	4,7	1,5	2,6	3,3
Warzywa i okopowe	11.455	5.238	7.235	2.689	15.148	3 227	15.044	11.014
%	5,9	13,9	2,6	1,0	8,7	1,0	7.5	5.5
Rośliny przemysłowe	7.776	5.603	7.727	11.103	38.469	28.927	29.570	41.755
%	4,0	14,9	2,7	4,1	22,0	9,0	14,8	20,8
Pasze objętościowe	616	95	38	32	264	603	1.464	719
%	0,3	0,3	0,0	0,0	0,2	0,2	0.7	0,4
Owoce, jagody i grzyby . . .	23.331	5.421	11.042	16.254	3.587	2.801	1.424	2.146
%	12,0	14,4	3,9	6,0	2,1	0,9	0,7	1,1
Sadzonki i rośliny	7.004	2.351	3.033	4.397	721	398	1.057	527
%	3,6	6,2	1,0	1,5	0,4	0,1	0,5	0,2

podaję zestawienie, charakteryzujące wysokość obrotów poszczegól- nemi zbożami.

Przy badaniu 9-iu pozostałych grup towarowych, wchodzących w skład wytworów roślinnych, zmuszony jestem wobec braku miejsca ograniczyć się do wskazania tylko tych towarów, które odgrywały naj- ważniejszą rolę w zakresie każdej grupy oraz do podania tych krajów, z któremi obroty były największe.

Wartość obrotów grupy zbożowej uwidoczniona jest na tablicy Nr. III.

W ciągu całego omawianego okresu handel zagraniczny zbożem wykazał saldo ujemne, wynoszące pokaźną sumę 171.702 tys. zł. 3 lata gospodarcze dały dla zbóż salda ujemne, 1924/25 w wysokości 73.855 tys. zł., 1926/27 — 149.695 tys. zł. i 1927/28 — 171.130 tys. zł. i tylko jeden 1925/26 r. wykazał nadwyżkę wywozu, sięgającą sumy 222.978 tysięcy złotych.

TABLICA Nr. III.

Handel zagraniczny poszczególnemi zbożami.
Wartość w 1000 złotych:

	Wartość w 1000 złotych							
	Przywóz				Wywóz			
	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28
Zboże ogółem . .	**120.045**	**7.300**	**229.388**	**213.483**	**46.190**	**230.278**	**79.693**	**42.353**
Pszenica	26.421	668	120.892	121.441	24	50 931	8.447	2.959
Żyto	33.527	364	53.418	53.378	13.183	91.851	28.135	4.067
Jęczmień	2.476	272	1.275	1.251	31.167	52.476	34.162	29.100
Owies	36.070	1.200	15.908	9.652	46	28.793	2.889	4.020
Gryka	1.445	28	741	1.443	405	5.715	5.911	2.120
Proso	673	870	2.610	1.309	108	67	0	26
Kukurydza . . .	19.433	3.898	34.544	25.009	1.257	445	149	61

Co się tyczy poszczególnych zbóż, to na podstawie obliczonych dla każdego zboża nadwyżek przywozowych względnie wywozowych, handel zbożami można podzielić na 2 kategorje: do pierwszej nale- żałyby zboża, które były sprowadzane do Polski, do drugiej zaś zboża, które wywożono z Polski zagranicę.

Do kategorji pierwszej zaliczyć możemy: pszenicę, kuku- rydzę, owies, proso, mające salda ujemne w wysokości 207.061 tys. zł. dla pszenicy; 80.972 tys. zł. dla kukurydzy; 27.082 tys. zł. dla owsa i 5.261 tys. zł. dla prosa.

Żyto, chociaż również wykazało saldo bierne, jednak saldo to było bardzo nieznaczne, wobec czego określić je można jako zboże, stojące na granicy tych 2 kategoryj.

Do kategorji drugiej należą: jęczmień i gryka. Salda dla tych zbóż były dodatnie i wynosiły dla jęczmienia 141.613 tys. zł. i dla gryki 10.494 tys. zł.

Jak się kształtował przywóz i wywóz każdego zboża w poszczególnych latach, z zupełną dokładnością ilustrują dane liczbowe zawarte w tablicy Nr. III.

Jeżeli teraz po zbadaniu obrotu zbożem, postawilibyśmy sobie pytanie, z jakich krajów sprowadzaliśmy, a także do jakich krajów wywoziliśmy zboże w ciągu 4 ostatnich lat gospodarczych, to odpowiedź na to pytanie znajdziemy w tablicy Nr. IV, na której wskazane są kierunki handlu zagranicznego w zakresie zbóż. Tablica ta zawiera tylko najgłówniejsze kierunki obrotu zbożowego, handel zaś z pozostałemi krajami podany jest sumarycznie pod nazwą „inne kraje".

TABLICA Nr. IV.

Kierunki obrotu zagranicznego zbożem.
Wartość w 1000 złotych:

	Wartość w 1000 złotych							
	Przywóz				Wywóz			
	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28
Ogółem	**120.045**	**7.300**	**229.388**	**213.483**	**46.190**	**230.278**	**79.693**	**42.353**
Anglja	460	20	518	52	4.973	29.009	1.049	1.640
Austrja	772	13	190	429	1.027	5.767	1.623	927
Belgja	467	—	412	3.004	2.289	26.242	16.512	9.866
Czechosłowacja .	2.462	43	1.243	2.695	5.141	33.250	2.354	1.650
Danja	2.723	36	3.725	1.537	2.922	23.908	6.865	3.559
Francja	8	—	8	612	595	1.915	3.509	5
Holandja	6.231	142	1.388	5.989	2.538	15.691	6.811	2.737
Łotwa	5.763	28	765	164	228	7.133	2.803	2.902
Niemcy	49.371	1.158	44.751	87.350	19.303	51.166	24.334	14.483
Rosja	342	726	66.979	2.228	—	50	21	11
Rumunja	20.151	3.749	44.150	26.982	493	1.255	14	7
St. Zjednocz. . .	10.631	1.000	7.095	19.669	—	—	371	—
Szwecja	396	31	4.623	15.843	5.371	5.026	787	718
Węgry	4.364	85	15.250	23.763	66	16	15	6
Włochy	2.144	—	18	206	5	942	80	32
Inne kraje . . .	13.760	269	38.273	22.960	1.239	28.908	12.545	3.810

Najgłówniejszemi krajami, z których sprowadziliśmy zboże, w stosunku do wysokości dokonanych obrotów (wyrażonych w 1000

zł.) były następujące: Niemcy, Rumunja, Rosja, Węgry i Stany Zjednoczone; najważniejszemi zaś krajami, do których wywoziliśmy zboże, były poza Niemcami, Belgja, Czechosłowacja, Danja i Holandja.

Kraje, które przymowały największy udział w handlu poszczególnemi zbożami, były następujące: w przywozie pszenicy — Niemcy, Rosja, Węgry, Stany Zjednoczone, Danja, Holandja; kukurydzy — Rumunja, Niemcy, Czechosłowacja; owsa — Niemcy, Rumunja, Danja; prosa — Rumunja i Rosja; w wywozie jęczmienia — Niemcy, Belgja, Danja, Czechosłowacja i Holandja; w wywozie gryki — Niemcy i Holandja.

Następną pozycję w obrocie wytworami roślinnemi stanowią rośliny strączkowe, na które składają się: groch, fasola, bób i soczewica.

Grupa ta ma charakter wybitnie wywozowy, gdyż sumy przywozu artykułów grupy strączkowych są bardzo nieznaczne; podkreślić należy przytem niewielki lecz stały wzrost wywozu. Saldo dla tej grupy mamy dodatnie, w wysokości 82.522 tys. zł. dla czterolecia, a dla poszczególnych lat 19.847 tys. zł., 17.136 tys. zł., 17.249 tys. zł. i 28.290 tys. złotych. Największy wywóz w grupie strączkowych wykazywały groch i fasola.

Głównemi naszemi rynkami zbytu strączkowych były Niemcy, Czechosłowacja, Anglja i Włochy.

Na grupę III, nasiona traw i pastewnych, składają się: 1) nasiona koniczyny czerwonej, 2) koniczyny białej, szwedzkiej i inkarnatki, 3) seradeli, 4) esparcety, 5) lucerny, komonicy i przelotu, 6) końskiego zębu, 7) łubinu, 8) peluszki i wyki, 9) bobiku i 10) nasiona traw: rajgrasu, tymotki, kupkówki i innych.

Handel nasionami traw i pastewnych kształtował się dla nas dodatnio, dając w poszczególnych latach dość znaczne nadwyżki wywozu: 23.041 tys. zł.; 15.188 tys. zł.; 30.968 tys. zł.; 45.250 tys. zł. Głównie wywożone były z nasion traw i pastewnych — koniczyna czerwona, koniczyna biała, łubin, peluszka i wyka oraz seradela; pozostałe nasiona nie odgrywały żadnej roli w handlu, gdyż pozycje wywozu tych artykułów stanowiły zaledwie ułamek procentowy ogólnego wywozu nasion. Głównymi odbiorcami naszych nasion traw i pastewnych były następujące kraje: Niemcy, Danja, Czechosłowacja, Anglja, Holandja i Szwecja.

Do grupy IV, nasiona oleiste, należą: 1) siemię lniane, 2) konopne, 3) rzepaku i rzepiku, 4) gorczycy, 5) nasiona maku, 6) nasiona słonecznikowe, 7) „inne nasiona oleiste oddzielnie niewymienione".

Bilans handlu nasionami oleistemi był dla nas naogół dodatni, i tylko w roku gospodarczym 1926/27 mieliśmy saldo ujemne w wyso-

kości 3625 tys. zł.; pozostałe zaś lata dały nam nadwyżki wywozowe, wynoszące 2.382 tys. zł., 8.817 tys. zł., 443 tys. zł. Ważniejszemi towa= rami przywozu w grupie czwartej były: siemię lniane, siemię słonecz= nikowe i „inne nasiona oleiste oddzielnie niewymienione“. Nasiona te importowane były z Argentyny, Rumunji, Węgier i Holandji.

Do artykułów wywozowych tej grupy należą siemię rzepaku i rzepiku i nasiona maku.

Zaznaczyć należy, iż w latach 1924/25 i 1925/26 wywoziliśmy także i siemię lniane, lecz w pozostałych dwuch latach siemię lniane z artykułu wywozowego stało się artykułem przywozu, wykazując saldo ujemne w wysokości 5.880 tys. zł. i 9.715 tys. zł. Wywóz nasion rzepaku i rzepiku oraz maku kierowany był do następujących krajów: Holandji, Niemiec i Czechosłowacji.

Na grupę V, „inne nasiona“, składają się: 1) nasiona buraków cukrowych, 2) nasiona warzywne i ogrodowe, 3) nasiona okopowe pa= stewne, 4) nasiona cykorji, 5) nasiona tytoniu, 6) nasiona kwiatów, 7) pestki i ziarnka drzew owocowych, 8) żołędzie, 9) nasiona leśne liściaste, 10) nasiona leśne iglaste, 11) szyszki liściaste i iglaste niewy= łuszczone. Handel nasionami tej grupy odgrywał niewielką rolę w obrotach wytworami roślinnemi, wykazując jednak stałe nadwyżki wywozowe, wynoszące dla poszczególnych lat: 974 tys. zł.; 3.035 tys. zł.; 2.321 tys. zł. i 3.474 tys. zł.

Najważniejszym artykułem wywozowym tej grupy są nasiona buraków cukrowych, które eksportowane były do Niemiec, Francji, Włoch, Rumunji i Czechosłowacji. Przywoziliśmy przeważnie nasiona warzywne i ogrodowe z Niemiec, Rumunji, Węgier i Czechosłowacji.

Na grupę VI, warzywa i okopowe, składają się: 1) ziemniaki świeże, 2) buraki cukrowe, 3) buraki ćwikłowe, 4) korzenie cykorji świeże, 5) brukiew jadalna, 6) marchew jadalna, 7) kapusta głowiasta, 8) cebula, 9) inne niewymienione warzywa i okopowe świeże, 10) wa= rzywa i okopowe solone, moczone i kwaszone, 11) warzywa i okopowe suszone (oprócz wymienionych), 12) korzenie cykorji suszone, niepa= lone i nieprzyrządzone, 13) warzywa wykwitne świeże, suszone, solone, moczone i tarte, 14) pomidory i bakłażany, 15) ogórki.

Bilans handlu warzywami i okopowemi zamyka się saldem do= datniem, wynoszącem 17.816 tys. zł.

Dla artykułów wywozowych, wchodzących w skład grupy VI=ej, zaliczyć należy ziemniaki, których wywóz w poszczególnych latach wynosił w roku 1924/25 — 14.681 tys. zł.; w r. 1925/26 — 2.611 tys. zł.; w r. 1926/27 — 14.461 tys. zł; w r. 1927/28 — 8.906 tys. zł. Ziemniaki były wywożone przeważnie do Niemiec, Francji, Belgji, Austrji, Anglji i Szwajcarji.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt sprowadzania do Polski dość znacznych ilości cebuli. Coprawda, przywóz cebuli zmniejszył się znacznie w ostatnim roku gospodarczym, nie mniej przeto import ten, wynoszący w poszczególnych latach 6.782 tys. zł.; 4.150 tys. zł.; 4.629 tys. zł. i 1.084 tys. zł., stanowi jeszcze najpoważniejszą pozycję przywozu w zakresie grupy warzyw i okopowych.

Cebulę sprowadzaliśmy z następujących krajów: Węgier, Włoch, Niemiec i Holandji.

Poza zbożem i nasionami najważniejszą grupą, pod względem wysokości dokonanych obrotów handlowych, jest grupa VII-a — rośliny przemysłowe, na którą składają się: 1) chmiel, 2) wiklina zielona — nieobrobiona, 3) wiklina biała — obrobiona, 4) słoma lniana, 5) len surowy i międlony, 6) len trzepany, 7) len czesany, 8) wyczeski i wytrzepki lniane, 9) słoma konopna, 10) konopie międlone, 11) konopie trzepane, 12, konopie czesane i 13) wyczeski i wytrzepki konopne.

Rośliny przemysłowe były przedmiotem stałego naszego eksportu, wykazując znaczne nadwyżki wywozowe, wynoszące dla poszczególnych lat: 30.693 tys. zł.; 23.324 tys. zł.; 21.843 tys. zł. i 30.652 tys. złotych.

Prawie wszystkie rośliny przemysłowe wywoziliśmy, z wyjątkiem tylko lnu czesanego, konopi trzepanych i czesanych, które były sprowadzane do kraju. W obrębie grupy roślin przemysłowych najważniejszemi pozycjami wywozowemi były: chmiel, len surowy i międlony, len trzepany, wyczeski i wytrzepki lniane oraz wiklina.

Wartość wywozu tych artykułów z wyjątkiem chmielu, którego wartość z roku na rok zwiększała się, nie podlegała zbyt wielkim wahaniom. Chmiel wywożony był przeważnie do: Czechosłowacji, Niemiec i Rumunji; len suszony i międlony do: Łotwy, Niemiec, Anglji i Czechosłowacji; len trzepany oraz wyczeski i wytrzepki lniane do: Łotwy, Niemiec i Czechosłowacji; konopie trzepane i czesane sprowadzaliśmy z Niemiec i Włoch.

Następną z kolei, lecz nie odgrywającą prawie żadnej roli w handlu wytworami roślinnemi, jest grupa VIII — pasze objętościowe.

Na grupę tę składają się: 1) pasza zielona, 2) pasza kiszona, 3) okopowe pastewne, 4) słoma, 5) sieczka i plewy, 6) siano z traw łąkowych, 7) siano z koniczyny, 8) siano wszelkie inne.

W tej grupie wskazać chyba możemy tylko na siano, które zresztą też w nieznacznych ilościach wywoziliśmy do: Niemiec i Czechosłowacji.

Do grupy IX — owoce, jagody i grzyby — zaliczono następujące 16 artykułów: 1) kawony i dynie, 2) melony, 3) wiśnie i czereśnie, 4) śliwki świeże, 5) morele i brzoskwinie, 6) jabłka świeże, 7) gruszki

TABLICA V. **Udział wytworów roślinnych w ogólnym handlu oraz**

Kraje		Wartość w				
		Przywóz				
		1924/25	1925/26	1926/27	1927/28	1924/25
Wszystkie kraje	**Obrót ogólny**	**3.264.854**	**1.302.777**	**2.470.664**	**3.297.143**	**2.139.276**
	w tem wytw. roślinne	**194.504**	**37.750**	**283.190**	**272.738**	**174.900**
Anglja	Obrót ogólny	238.748	131.764	232.579	309.361	184.025
	w tem wytwory roślinne	1.813	510	896	415	8.467
Austrja	Obrót ogólny	342.321	104.591	161.279	217.742	233.626
	w tem wytwory roślinne	3.043	667	3.074	4.424	2.558
Belgja	Obrót ogólny	55 417	17.527	39 578	62 711	33.189
	w tem wytwory roślinne	1.414	380	1.121	3.467	6.337
Czechosłowacja	Obrót ogólny	182.133	70 458	130.409	203 918	200.669
	w tem wytwory roślinne	9.228	2.620	8.091	9.309	22.542
Danja	Obrót ogólny	46 345	19.313	42.203	53.837	27.738
	w tem wytwory roślinne	2.853	130	3.973	1.731	9.435
Finlandja	Obrót ogolny	4.188	757	1.630	2.284	11.960
	w tem wytwory roślinne	0	0	158	231	601
Francja	Obrót ogólny	163.715	95.633	184.360	252.716	28.033
	w tem wytwory roślinne	666	930	1.110	1.393	2.494
Holandja	Obrót ogólny	56.079	46.541	107.752	139.945	40.936
	w tem wytwory roślinne	8.892	1.853	5 309	11 253	8.531
Litwa	Obrót ogólny	347	158	916	822	14.042
	w tem wytwory roślinne	25	96	126	511	150
Łotwa	Obrót ogólny	36.536	5.266	12.541	22.260	48 045
	w tem wytwory roślinne	7.523	2.628	3.603	2.441	12.190
Niemcy	Obrót ogólny	1.123.031	284.855	616.906	863.537	1.026.548
	w tem wytwory roślinne	76.695	7.570	52 996	97.561	85.311
Rosja	Obrót ogólny	17.461	10 793	88.631	42 330	35.103
	w tem wytwory roślinne	724	998	67.917	4.769	919
Rumunja	Obrót ogólny	54.702	11 690	58.181	47.421	109.865
	w tem wytwory roślinne	31.733	7.052	49.487	32.102	1.549
Stany Zjednocz.	Obrót ogólny	413.018	232.823	332.035	464.581	14.517
	w tem wytwory roślinne	14.096	1.578	8.350	21.909	1.936
Szwajcarja	Obrót ogólny	45.026	26.260	51.890	75 897	8.352
	w tem wytwory roślinne	126	9	93	23	86
Szwecja	Obrót ogólny	21.674	17.373	43.475	71.396	16.385
	w tem wytwory roślinne	454	37	4.660	15.845	6.392
Węgry	Obrót ogólny	74 780	11.192	40.173	46.459	40.035
	w tem wytwory roślinne	9.577	3.684	22.252	26.735	472
Włochy	Obrót ogólny	125.041	75.057	80.510	86.461	14.188
	w tem wytwory roślinne	9.243	3.806	5.380	4.376	2.725
Inne kraje	Obrót ogólny	264.292	140.726	245.616	333 465	52.020
	w tem wytwory roślinne	16.399	3.202	44.594	34 243	2 205

zagranicznym w obrotach handlowych z poszczególnemi krajami.

1000 złotych							
Wywóz			Przeciętna wartość przywozu w 4 leciu 1924/25 1927/28	Przeciętna wartość wywozu w 4 leciu 1924/25 1927/28	Saldo przywozu — wywozu (+)	Przeciętna wartość przywozu wytw. rośln. wszystkich krajów	Przeciętna wartość wywozu wytw. rośln. wszystkich krajów
1925/26	1926/27	1927/28					
2.110.843	**2.476.798**	**2.500.085**	**2.583.860**	**2.306.750**	**— 277.110**		
322.152	**199.892**	**200.751**	**197.045**	**224.424**	**+ 27.379**	**100,0**	**100,0**
290.144	371.706	258.693	228 113	276.142	+ 48.029		
33.106	4.432	10 927	908	14.233	+ 13 325	0,5	6,3
262.593	248.984	293.384	206.483	259.647	+ 53.164		
6 803	3.109	2.420	2.802	3 723	+ 921	1,4	1,7
54.567	65.860	54.717	43.808	52,083	+ 8 275		
28,246	18.149	14.314	1 595	16.762	+ 15.167	0,8	7,5
236.868	213.668	293.384	146.730	236.147	+ 89.417		
44.856	17.385	23 657	7.312	27.110	+ 19.798	3,7	12,1
76.831	80 388	76.331	40.425	65.322	+ 24.897		
28.452	13.880	11.342	2 172	15.777	+ 13.605	1,1	7,0
37.700	33.810	22.454	2.215	26.481	+ 24 266		
18.713	7.680	1.107	97	7.025	+ 6.928	0,0	3,1
65.367	64.481	40.194	174.106	49.519	— 124.587		
5.053	10.638	2.412	1.025	5.149	+ 4.124	0,5	2,3
78.431	77.548	84.713	87.579	70.407	— 17.172		
22.268	14.107	14.468	6.827	14.844	+ 8.017	3,5	6,6
16.984	16.626	21.484	561	17.284	+ 16.723		
35	388	44	190	154	— 36	0,0	0,0
59.475	45.898	50.891	19.151	51.077	+ 31.926		
20.776	6.550	9 567	4.049	12.271	+ 8 222	2,1	5,5
570.525	690.197	841.894	722 082	782.292	+ 60.210		
89.722	86.773	87.234	58.705	87.260	+ 28.555	29,8	38,9
39.886	58.843	32.964	39.804	41.699	+ 1.895		
50	565	22	18.602	389	— 18.213	9,4	0,2
73.791	89.302	61.839	42.999	83 699	+ 40.700		
2.204	2.203	2,416	30.094	2.093	— 28.001	15,3	0,9
16.369	16.591	20.368	360.614	16,961	— 343.653		
1.497	1.019	4 083	11.483	2.134	— 9.349	5,8	1,0
19.028	24.138	16.124	49.768	16.910	— 32.858		
827	2.275	720	62	977	+ 915	0,0	0,4
75.771	168.965	115.094	38.479	94.054	+ 55.575		
6 107	2.370	4.016	5.249	4.720	— 529	2,8	2,1
41.768	51.967	44.370	43.152	44.535	+ 1.383		
551	668	1,983	15.562	919	— 14.643	7,9	0,4
30.328	55.823	47.999	01.767	37.084	— 54.683		
2.499	2.115	4.477	5 702	2.954	— 2.748	2,9	1 3
64.417	102.003	123.188	246.024	85.407	— 160.617		
10.387	5 586	5.542	24.609	5.930	— 18.679	12,5	2,7

świeże, 8) inne owoce i jagody ogrodowe, 9) owoce i jagody leśne, 10) śliwki suszone, 11) jabłka i gruszki suszone, 12) orzechy laskowe, 13) orzechy tureckie, 14) orzechy włoskie, 15) grzyby świeże i 16) grzyby suszone.

Owoce, jagody i grzyby stanowią pozycję przywozową, dającą dla poszczególnych lat salda bierne w wysokości: 19.744 tys. zł.; 2.620 tys. zł. 9.618 tys. zł.; 14.108 tys. zł.

Wyłączając grzyby świeże i suszone, owoce i jagody leśne oraz śliwki świeże, których handel wykazał nadwyżki wywozu, pozostałe owoce i jagody sprowadzaliśmy stale do Polski.

Najgłówniejszemi artykułami przywożonemi były: śliwki suszone, poza tem jabłka świeże i orzechy. Śliwki suszone importowaliśmy z Jugosławji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych;jabłka z Niemiec, Włoch i Rumunji; orzechy z Rumunji, Włoch i Niemiec.

Ostatnią grupą w handlu zagranicznym wytworami roślinnemi jest grupa — sadzonek i roślin.

Do grupy tej zaliczono: 1) sadzonki leśne, 2) owocowe, 3) dekoracyjne, 4) rośliny dekoracyjne, 5) rośliny żyjące niewymienione, 6) kwiaty cięte, 7) liście świeże, suszone, barwione i niebarwione, 8) bukiety i wieńce z kwiatów, 9) rośliny lecznicze i ich części i 10) cebulki, korzenie i bulwy roślin kwiatowych i dekoracyjnych.

Bilans handlowy grupy — sadzonek i roślin — zamykał się saldem ujemnem, wynoszącem dla poszczególnych lat: 6.283 tys. zł., 1.953 tys. zł.; 1.976 tys. zł. i 3.870 tys. zł.

Wszystkie towary, wchodzące w skład tej grupy wykazywały nadwyżki przywozowe, w tem najważniejszemi pozycjami były: 1) rośliny lecznicze i ich części oraz 2) cebulki, korzenie i bulwy roślin kwiatowych i dekoracyjnych.

Importowaliśmy rośliny lecznicze z wielu krajów, przeważnie jednak z Niemiec, Czechosłowacji i Stanów Zjednoczonych. Cebulki, korzenie i bulwy roślin kwiatowych i dekoracyjnych dostarczały nam: Holandja, Niemcy i Belgja.

Zaznaczywszy jakie towary oraz jakie kraje odgrywały największą rolę w obrocie zagranicznym w zakresie każdej grupy wytworów roślinnych, podaję tablicę Nr. V, wskazującą udział wytworów roślinnych w ogólnym handlu zagranicznym Polski, oraz w obrotach handlowych z poszczególnemi krajami.

Tablica Nr. V zawiera nietylko dane liczbowe, wykazujące wartość obrotów każdego roku oddzielnie, lecz także podaje przeciętną wartość obrotów w czteroleciu, salda oraz stosunek procentowy przeciętnej wartości obrotów wytworami roślinnemi poszczególnych krajów do przeciętnej wartości obrotów wszystkich krajów.

WYKRES Nr. 2. *Udział wytworów roślinnych w obrotach handlowych polski z poszczególnemi krajami w przecięciu 4-ch lat gospodarczych 1924/25 — 1927/28.*

PRZECIĘTNA WARTOŚĆ PRZYWOZU OGÓŁEM a w tem WYTWORÓW ROŚLINNYCH w miljonach zł.

PRZECIĘTNA WARTOŚĆ WYWOZU OGÓŁEM a w tem WYTWORÓW ROŚLINNYCH w miljonach zł.

Przywóz: wytwory roślinne	Przywóz: ogółem		Wywóz: ogółem	Wywóz: wytwory roślinne
197	2584	WSZYSTKIE KRAJE	2307	224
59	722	NIEMCY	782	87
0,9	228	ANGLJA	276	14,2
2,8	206	AUSTRJA	260	3,7
7,3	147	CZECHOSŁOWACJA	236	27,1
5,2	38	SZWECJA	94	4,7
30,0	43	RUMUNJA	84	2,1
6,8	88	HOLANDJA	70	14,8
2,2	40	DANJA	65	15,8
1,6	44	BELGJA	52	16,8
1,0	174	FRANCJA	50	5,1
15,6	43	WĘGRY	45	0,9
18,6	40	ROSJA	42	0,4
5,7	92	WŁOCHY	37	2,9
11,5	361	STANY ZJEDNOCZ.	17	2,1
0,0	50	SZWAJCARJA	17	1,0
28,9	268	INNE KRAJE	180	25,4

Dane liczbowe zgrupowane w tablicy Nr. V, wskazujące przeciętną wartość ogólnych obrotów, a w tem obrotów wytworami roślinnemi zamieszczam w formie wykresu (wykres Nr. II).

Reasumując powyższe, chciałbym zwrócić uwagę na to, iż bilans obrotów ogólnych wykazał w sumie dla czterech lat gospodarczych saldo ujemne w wysokości 1.108 milj. zł., wytwory roślinne w tym samym okresie dały saldo dodatnie w wysokości 110 milj. zł.

Dodatnie jednak saldo handlu zagranicznego wytworami roślinnemi tłumaczy się tem, że w roku gospodarczym 1925/26 mieliśmy tak poważną nadwyżkę wywozu, iż nadwyżka ta pokryła nietylko niedobory powstałe w ciągu poprzednich trzech lat gospodarczych, lecz w rezultacie dała dość poważną nadwyżkę wywozu. Stąd wniosek, iż powinniśmy dążyć usilnie do podniesienia produkcji wytworów roślinnych, gdyż stosunkowo niewielkie nawet zwiększenie wytwórczości roślinnej chociażby w zakresie tylko zbóż (przykład: 1925/26 r. zwiększona wytwórczość roślinna, jako wynik wybitnego urodzaju w 1925 roku) dałoby nam znaczną nadwyżkę wywozu wytworów roślinnych.

Ignacy Uzdowski.

Rynek na chmiel i zarys konjunktury na rynkach chmielarskich.

(Referat wygłoszony na Ogólnem Zebraniu Członków Lubelskiego Towarzystwa Chmielarskiego w Lublinie).

We wszystkich krajach weszło chmielarstwo w okres, być może długotrwały, kryzysu nadprodukcji. Położenie jest poważne i wymaga rozwagi i posunięć praktycznych. Pod tym kątem widzenia uważam więc za właściwe mówić przedewszystkiem. Część statystyczną i retrospektywną tematu starałem się zredukować do minimum, więcej uwagi poświęcić będę musiał analizie rynku światowego, poczem pozwolę sobie poruszyć zagadnienia związane z realizacją zbioru roku 1929.

Na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej plantacje chmielu przed wojną światową zajmowały przestrzeń około 6.800 ha. Po wojnie przestrzeń ta spadła poniżej 1000 ha; w 1928 roku wynosi już około 3600 ha.

Obecnie więc plantacje chmielu w Polsce zajmują nieco wyżej, niż 50% przestrzeni przedwojennej. *)

Czechosłowacja, która w 1913 roku miała pod uprawą chmielu 16.170 ha (w tem główny rejon Zatecki 12.408 ha), w 1920 roku obliczała plantacje chmielu ledwie na 8.362 ha, w 1928 r. zaś osiągnęła już więcej niż całkowitą przestrzeń przedwojenną, t. j. 16.360 ha (w tem rejon Zatecki 12.593 ha).

Niemcy, które w 1913 r. posiadały na obecnych swych ziemiach 22.203 ha plantacyj (w tem główny rejon Hallertau 9.062 ha), notowały w 1920 r. tylko 11.595 ha, a w roku 1928 przestrzeń pod tą uprawą wynosiła 15.613 ha (w tem rejon Hallertau 7.099 ha).

Jugosławja wreszcie, na której ziemiach przedwojenna przestrzeń pod uprawą chmielu wynosiła około 3.000 ha, posiadała w 1920 roku zaledwie 1.000 ha pod uprawą chmielu, — w 1924 r. już 3.000 ha, a w 1928 roku 10.900 ha.

Główni nasi konkurenci w eksporcie chmielu, t. j. Czechosłowacja i Jugosławja, odbudowali zatem swe plantacje w całości, względnie stworzyli po wojnie nowe wielkie przestrzenie plantacyj, których plon stanowi około 30% zbioru światowego, a blisko połowę zbioru kontynentu europejskiego. Zbiór ten w przeważającej ilości wywożony jest zagranicę (Czechy wywożą 75% swego zboru, Jugosławja przeszło 95%). *Gatunkowo wysoki i oddawna wprowadzony na rynku chmiel czeski oraz tanio produkowany chmiel jugosłowiański stanowią zatem czynnik decydujący w podaży chmielu na rynkach Europy.*

Z drugiej strony *rynek światowy na chmiel znajduje się obecnie w stanie nasycenia*, zbliżonym conajmniej do stanu rzeczy w roku 1913, kiedy po redukcji chmielników w latach 1908 do 1911, światowy obszar uprawy chmielu wzrósł w roku 1913 do 101.078 ha, przy konsumcji światowej piwa około 300.000.000 hl. W 1927 roku światowa przestrzeń chmielników wynosiła 75.870 ha, konsumcja zaś piwa 179.600.000 hl., do czego dodać jednak należy produkcję domową Stanów Zjednoczonych, obliczaną na 27.000.000 hl. piwa.

Mówiąc o zapotrzebowaniu na chmiel, rozpatrzyć należy przedewszystkiem warunki, w jakich rynek niemiecki znalazł się po wojnie. Niemcy, jak wynika z poprzednio przytoczonych danych, posiadają obecnie około 70% przestrzeni przedwojennej pod uprawę chmielu, który to spadek przypisać należy przedewszystkiem klęsce Peronospo-

*) Areał 3.600 ha podajemy na podstawie dotychczasowych obliczeń Związków chmielarskich. Oficjalna statystyka areału polskiego jest na ukończeniu i, zdaje się, wykaże w Polsce znacznie większą przestrzeń pod uprawą chmielu.

ha humuli. Klęska ta spowodowała w 1926 r. niedobór, sięgający blisko połowy całego zbioru w stosunku do roku 1925 i zadała tak ciężkie straty pieniężne chmielarstwu niemieckiemu, że dalszy rozwój plantacyj został nieomal wstrzymany (1926 r. 14.169 ha, — 1927 r. 15.507 ha). Wysokie ceny roku 1926, spowodowane tą właśnie klęską, wywołały szybki wzrost plantacyj w innych krajach, przedewszystkiem w Czechach (25%) i Jugosławji (blisko 100%: w r. 1926 — 5.650 ha, w r. 1927 10.900 ha). Niemcy, opóźnione wskutek wspomnianych czynników w odbudowie swego chmielarstwa, stały się z kraju przodującego przed wojną w eksporcie chmielu największym po wojnie importerem:

Rok	Wwóz	Wywóz	Nadwyżka wywozu
	w centn. a 50 kilogramów		
1910	63,500	173,560	110,060
1911	55,400	152,320	96,920
1912	107,000	166,180	59,180
1913	50.320	130,000	81,600
			Nadwyżka wwozu
1925/6	114,908	12,676	102,232
1926/7	153,766	12,036	141,730
1927/8	94,954	38,608	56,346
1928/9	100,000	ok. 34,000	ok. 66,000

Liczby te stanowią klucz do europejskiego zapotrzebowania na chmiel po wojnie: w roku 1926 miał miejsce największy import do Niemiec i panowały najwyższe ceny okresu powojennego, — w roku 1928 rozwijał się zakup Niemiec zagranicą bardzo spokojnie, to też byliśmy świadkami cen po wojnie najniższych.

Cztery lata zaledwie dzielą nas od roku 1924, kiedy istniały w Belgji i w Niemczech zakazy wywozu chmielu i kiedy z takim samym projektem do władz czeskich wystąpiły browary czeskie, browary zaś polskie protestowały przeciw wywozowi chmielu, a już znajdujemy się w okresie nadprodukcji. Rok 1924 zaznaczył się silnym wzrostem konsumcji piwa, szczególnie dolnej fermentacji, któremu nie towarzyszył odpowiedni wzrost areału plantacyj. Gdy w roku 1924 produkcja piwa wyniosła 160.000.000 hl., t. j. wzrosła w stosunku do 1923 r. o 17%, areał pod uprawą chmielu wynosił 50.000 ha, t. j. wzrósł w stosunku do roku poprzedniego o 5% tylko. Równowaga między produkcją piwa i ilością potrzebnego chmielu została zachwiana. Zjawisko to spotęgowane zostało następnie klęską Peronospory w 1926 r. W tym czasie wskutek niedostatecznej podaży osiągnęły ceny chmielu poziom najwyższy (w Polsce do 100 dolarów za centnar bez względu na jakość, t. j. wszystkie gatunki w przecięciu) i nastąpiła nadmierna

rozbudowa areału plantacyj, o czem była już mowa powyżej. Przestrzeń światowa pod uprawą chmielu wyniosła w 1926 r. już 75.000 ha przy produkcji piwa około 170.000.000 hl., t. j. zaledwie o 10.000.000 hl. wyższej, niż w roku 1924. Nastąpił moment, kiedy równowaga między zaofiarowaniem i zapotrzebowaniem chmielu została zachwiana powtórnie, tym razem w sensie nadmiernej podaży i rynek światowy w ciągu jednej kampanji 1927 roku uległ zupełnej przemianie. W latach 1924 do 1926 istniał jeszcze jeden dodatkowy czynnik, powodujący zwyżkę cen na rynku światowym. Rozwijająca się produkcja piwa dolnej fermentacji, jak to zaznaczyliśmy wyżej, wytworzyła niezmiernie silny popyt na chmiele szlachetne, których zaofiarowanie nie było wystarczające.

Rok	Areał chmielu szlachetn.	Produkeja piwa fermentacji dolnej
1913	58,000 ha.	134,000,000 hl.
1924	28.000 ha.	98,000,000 hl.

W tym czasie produkcja chmielu nieszlachetnego przewyższała zapotrzebowanie.

Rok	Areał chmielu nieszlach.	Produkcja piwa fermentacji górnej
1913	42,000 ha.	160,000,000 ha.
1924	21,000 ha.	66,000,000 ha.

Ten układ podaży i popytu wytworzył wielką rozpiętość między cenami chmielu szlachetnego i nieszlachetnego, jaka przed wojną nie istniała.

	1913 r.	Marzec 1926 r.
Ameryka (Pacific Coast)	Mk. 100,—	Mk. 140.—
Anglja	„ 180.— 200.—	„ 200.— 220.—
Belgja	„ 135.— 170.—	„ 150.—
Czechy	„ 200.— 248.—	„ 500.—
Niemcy	„ 178.— 240.—	„ 500,—

W miarę wyrównywania się podaży i popytu rozpiętość cen szybko spadała, wytwarzając wśród producentów chmielu szlachetnego tem silniejszą depresję. Ceny chmielu Żateckiego wykazują w tym okresie spadek blisko do $^1/_5$ najwyższych cen roku 1924.

1924 r.	Kr. cz.	8.000
1925		4.900
1927		2.700
1928		1.800

Chmiele nieszlachetne doznały w tymże okresie spadku znacznie mniejszego:

	1923 r.	1924 r.	1928 r.
	Ceny najwyższe		
Ameryka (Pacific Coast)	dol. 0.38	0,21	0.28

Od roku 1927 zaciążył zatem czynnik ilościowy bezwzględnie nad konjunkturą rynku europejskiego. Jednakże wpływały również na ten rynek i inne czynniki, bez uwzględnienia których niepodobna wyjaśnić sobie niskiego poziomu cen chmielu w roku 1928.

Zbiór światowy chmielu wyniósł w roku 1927 — 1.381.000 cnt.. w roku 1928 — 1.170.000 cnt., pozostały jednak w browarach z roku poprzedniego remanenty w ilości około 200.000 cnt. (np. w browarach niemieckich 57,3%, w browarach holenderskich 76,9%, w czeskich 25%, duńskich 55%, szwajcarskich 44%, szwedzkich 59%). Ilościowo zatem dwa ostatnie lata były do siebie bardzo zbliżone, w cenach jednak i tonie rynku zaszła duża bardzo różnica.

W Zatecu najwyższa cena w 1927 r. wynosiła 3.000 kor. cz. i do końca roku utrzymała się w granicach około 2.400 kor. cz.; w 1928 roku przejściowo tylko była notowana cena 2.500 kor. cz., a ku końcowi 1928 r. spadły już ceny do 1.750 kor. Na rynku polskim różnica cen jesiennych Primy 1927 i 1928 r. wyraża się zniżką bodaj 50%. Chmiele jugosłowiańskie notowano D. 3.000 na początku kampanji 1927 roku, w tym roku zaś najwyższa cena wynosiła D. 2.000.

Remanent chmielu Zateckiego w obecnej chwili *) wynosi 23.000 cnt. (16.000 cnt. plantacje, 7.000 rynek Zatec). Remanenty w Jugosławji wynoszą około 14.000 cnt., do czego dodać należy jednak ilości, konsygnowane głównie w Niemczech (4.000 cnt.). Pozostałość chmielu w Niemczech na plantacjach wynosi 12.000 cnt., na rynku 3.000 cnt. W Polsce, której zbiór 1928 r. obliczamy w ilości około 50.000 cnt., z czego do 1 stycznia 1929 r. wywieziono zagranicę 31.792 cnt., pozostanie po uwzględnieniu całorocznego zapotrzebowania browarów krajowych (13.000 cnt.) remanent około 8.000 cnt., z czego połowa w rękach plantatorów. Uwzględniając remanenty pozostałe we Francji, należy przyjąć jako remanent chmielu 1928 roku w Europie na dzień

*) Referat p. St. Dębczyńskiego był wygłoszony dn. 28 lutego r. b.

15 lutego 1929 r. minimalnie 70.000 cnt. Są to remanenty poważne, to też doznaliśmy już ciężkiej stagnacji i dużego spadku cen, skoro ostatnio Prima Lubelska wahała się już poniżej 20 dolarów za centnar. Oczywiście, że ciepła wiosna i upalne lato wpłynęłyby bardzo poważnie na zmniejszenie remanentów chmielu zbioru 1928 roku.

To też przebieg wegetacji i zbioru chmielu w 1929 roku winni plantatorzy i handel śledzić szczególnie uważnie. Zrozumiały to już Niemcy, gdzie dużo już się mówi o badaniu konjunktury i o analizie rynku chmielarskiego. Do prac tych pociągnięty ma być Instytut Badania Konjunktur w Berlinie. Myśl tę w zakresie skromniejszym, t. j. choćby tylko dokładniejszej statystyki plantacyj chmielu i dwutygodniowych, a może nawet tygodniowch sprawozdań o stanie plantacyj i przebiegu zbiorów w drodze wzajemnej obowiązkowej wymiany wiadomości między trzema istniejącemi w Polsce Związkami chmielarskiemi, należałoby przeprowadzić w tym roku koniecznie.

Powróćmy jednak do zniżki cen chmielu w roku 1928.

Do przyczyn związanych bezpośrednio z nadprodukcją należały przedewszystkiem sprzedaże chmielu „na pniu", dokonane w Czechach, w ilości około 20.000 cnt. przy cenie kr. cz. 1300 do kor. cz. 1600 za 50 kg., — następnie panika, jaka powstała wśród plantatorów w Niemczech i Jugosławji po krótkim okresie cen korzystnych, których jednak plantatorzy akceptować nie chcieli. I tak w Jugosławji odrzucane były w początku kampanji oferty na D. 2.000, kiedy następnie oddawano tenże chmiel po D. 1.250. W Niemczech odrzucano cenę Mk. 300, sprzedając następnie znacznie taniej. Browary niemieckie wreszcie, posiadając dziś własną komisję ankietową o stanie i rozmiarach zbioru chmielu, uskuteczniały w dalszym ciągu stopniowo swe zakupy, wytwarzając wśród plantatorów, przyzwyczajonych w ciągu ostatnich lat kilku do wyzbywania się całego zbioru w bardzo krótkim czasie, uczucie zdenerwowania i depresji.

Równorzędnie z czynnikiem ilościowym działały na zniżkę poziomu cen inne jeszcze okoliczności. W handlu niemieckim po wojnie, według ogólnej opinji, której czołowym wyrazicielem na łamach pism fachowych jest p. Max Kirschner, prezes Związku browarów niemieckich, zapanowała w szerokich rozmiarach praktyka mieszania chmielu różnego pochodzenia, względnie dostarczania pod nazwą znanych prowincyj niemieckich, jak np. Hallertau, chmielu importowanego z zagranicy. P. Kirschner oblicza, że np. w roku 1927 minimalnie 60.000 cnt. chmielu pochodzenia zagranicznego dostarczone zostało do browarów niemieckich, jako najprzedniejsze chmiele krajowe. Drogą tą fikcyjnie powiększone zostało w Niemczech zaofiarowanie chmielu poszukiwanych marek krajowych, co wpływać musiało zniż-

kowo na kształtowanie się cen chmielu przodujących niemieckich rejonów. Dostarczając pod mianem chmielu niemieckiego nabywane niżej rzeczywistej wartości chmiele polskie i jugosłowiańskie, mógł łatwo kupiec niemiecki iść na zniżkę ceny, nie bacząc na stan własnego rynku, który tą drogą deprymował.

W Jugosławji brak organizacji zbytu chmielu, a może nawet brak własnego handlu wogóle, stał się również poważnym czynnikiem zniżki cen. Fakt ten jest tem groźniejszy, że szereg lat upłynie, zanim Jugosławja, która w ciągu paru lat zaledwie stała się jednym z największych eksporterów chmielu w Europie, wytworzy własny rynek i własne kupiectwo, mogące zbiór chmielu, przekraczający średnio 100.000 cnt. zrealizować racjonalnie. Większość zbioru jugosłowiańskiego kierowana była w kampanji bieżącej do składów tranzytowych zagranicą. O ilościach konsygnowanych lub oddawanych w komis świadczy fakt, że chmiele jugosłowiańskie zapełniły w niemieckich ośrodkach handlu, przedewszystkiem zaś w Norymberdze, wszystkie składy celne i prywatne, tak że zaszła konieczność zajęcia pod chmiel wolnych budynków koszarowych. Nic dziwnego, że w tych warunkach Jugosławja nie uzyskuje za najprzedniejsze swe chmiele nawet D. 1.000 netto, t. j. około zł. 160 za centnar i że chmiele te uzyskały w Niemczech określenie „chmielu w podartych szmatach, którego nikt nie poszukuje".

Całokształt tych warunków wytworzył wybitnie zniżkową konjunkturę w 1928 roku i obniżył w wielu krajach cenę chmielu poniżej własnego kosztu produkcji. Pan J. Urban, prezes związku plantatorów alzackich, oblicza w gazecie „Le Planteur de houblon d'Alsace" koszt produkcji chmielu alzackiego na 15.000 franków na hektar. Przyjmując początkową cenę sprzedażną centnara chmielu frank. 1.900, następnie franków 950 i odliczając stratę na części zbioru chmielu dotąd nie sprzedanego, redukuje wpływ brutto z hektara z franków 13.700 na frank. 8.900, wyprowadzając stratę około 6.000 frank. na hektar. Dla całości chmielarstwa alzackiego stanowi to na zbiorze 1928 r. stratę 18—20 miljonów franków. Oficjalny dziennik niemieckiego związku chmielarskiego podaje ostatnio również szczegółowo wyprowadzone koszty produkcji centnara chmielu w Niemczech, w sumie Mk. 244,86 za centnar (wysoki koszt robocizny oraz walki z Peronosporą i pasorzytami). Jeżeli zważymy, że tylko przejściowo i za najwyższe gatunki osiągana była w Niemczech cena Mk. 280 do Mk. 300 i że w większości wypadków najlepsze gatunki nawet notowane były poniżej Mk. 200, gorsze zaś poniżej Mk. 80, że zbiór w Niemczech w r. 1928 wyniósł 185.000 centn., otrzymamy całą miarę kryzysu, w jakim znajduje się dziś chmielarstwo niemieckie. W Ameryce obliczają, że na ostatnie

lat 13 były ceny sześciu zbiorów o przeszło $ 6 na cent. niższe od kosztów produkcji. Koszt własny produkcji 1 cnt. chmielu przy normalnym zbiorze wynosi w Jugosławji D. 1.000 do D. 1.500, a zatem kraj ten stoi również na granicy kosztu własnego produkcji. Jeżeli wreszcie zważymy, że poza rejonem lubelskim, przeciętna cena uzyskana za Primę nie przekroczyła w Polsce zł. 200, a przeciętny wpływ z morgi nie przekroczył zł. 1.500, przekonany jestem, że i Polskę należy włączyć do krajów, którym zbiór chmielu w roku 1928 dał deficyt. Dokładne obliczenie kosztów produkcji w głównych rejonach winny podjąć poszczególne związki zawodowe.

Teoretycznie wyjście z nadprodukcji, t. j. stanu naruszenia równowagi między zaofiarowaniem i zapotrzebowaniem, jest nam wszystkim znane: należy zmniejszyć zaofiarowanie lub powiększyć popyt. Konsumcja piwa, choć wykazuje naogół tendencję zwyżkową, zależy jednak od czasu i kompleksu czynników, na które plantator jest bez wpływu. Zmniejszenie zaofiarowania chmielu może wyniknąć z przyczyn naturalnych i przejściowych, t. j. złego urodzaju, lub przez skasowanie pewnej części areału. I choć tę drogę wszyscy na zjazdach międzynarodowych zalecali, to jednak żaden z krajów kontynentu dotychczas w poważnych rozmiarach na nią nie wstąpił.

Jakie tedy środki zaradcze wysuwane są w głównych krajach produkcji?

Plantatorzy niemieccy, w memorjale złożonym rządowi Rzeszy, przedstawili następujące dezyderaty chmielarstwa niemieckiego:

1) jaknajprędsze wprowadzenie w życie prawa o pochodzeniu chmielu na wzór istniejącego już w Czechach od roku 1921. (Niemcy posiadały dotychczas tylko „Siegelordnung", t. j. przepisy o pieczęci chmielu);
2) podwyższenie cła wwozowego na chmiel *);
3) wprowadzenie urzędowego notowania cen, wobec jednostronnych jakoby notowań norymberskiego rynku na chmiel;
4) przyznanie subwencyj państwowych w celu podniesienia chmielarstwa niemieckiego;
5) niepodnoszenie akcyzy na piwo z obawy zmniejszenia konsumcji piwa.

---

*) Istniejące obecnie cło w Nemczech w wysokości Mk. 60 za 100 kg. (dla Polski Mk. 100 za 100 kg.) proponują sfery plantatorów niemieckich podnieść do Mk. 120 za 100 kg. (dla Polski cło wyniosłoby wtedy Mk. 200 za 100 kg.). Tak prohibicyjna stawka obniżyłaby bardzo poziom cen w krajach eksportujących, przedewszystkiem zaś w Polsce, która w braku traktatu obciążona byłaby najwięcej i zagrożona wprost kryzysem zbytu niezmiernie ciężkim (na 52.000 cnt. zbioru 1927 r. wyniósl eksport z Polski 34.874 cnt., z czego do Niemiec 20.250 cnt.).

Jugosławja, która, jak zaznaczyliśmy wyżej wysłała poważne ilości swego zbioru w r. b. zagranicę na niepewne losy konsygnacji, wobec ograniczeń tranzytowych, jakie wprowadzić mają Czesi i fatalnych rezultatów tranzakcyj na chmiele konsygnowane w Niemczech i w Czechach, postanowiła przy Związku w Nowym Sadzie zorganizować sprzedaż i zaliczanie chmielu, — próba trudna przy dzisiejszej nadprodukcji i nie zabezpieczająca nawet w małej części sprawy lepszej realizacji wielkiej produkcji tego kraju. Obawiam się bardzo, by chmiel jugosłowiański w przyszłej kampanji jeszcze bardziej nie zaciążył nad rynkiem europejskim, pomimo optymizmu panującego w sferach tamtejszych młodych plantatorów. Prezes związku jugosłowiańskiego, p. Stefan Gerich, odpowiadając na obawy wyrażone przez nas co do skutków ograniczeń tranzytowych w Czechach, wyraził np. pogląd że ograniczenia te dadzą właśnie możność wytworzenia na miejscu w Jugosławji własnego rynku na chmiel.

W Czechach rozpatrywany jest przez Ministra Finansów i Ministra Handlu projekt rozporządzenia, ograniczającego bardzo zakres działalności składów tranzytowych i odbierającego składom tym charakter wolnocłowy, jaki dotąd miały. Jest to środek obronny przeciwko napływowi chmielu jugosłowiańskiego, który magazynowany tam w dużych ilościach mógł dotychczas w każdej chwili wejść ze składów do obrotu wewnętrznego. Poza tem rozpoczęły związki czeskie silną propagandę przeciwko sprzedaży chmielu na pniu (Vorverkauf). Projektowane było nawet ustawowe zakazanie tych tranzakcyj, skończyło się jednak na deklaracjach, rozsyłanych do podpisu członkom związków czeskich. W prasie i przez związki podnoszona jest również kampanja przeciwko importowi chmielu obcego przez browary czeskie.

Anglja, gdzie od szeregu lat panuje ciężki kryzys nadprodukcji chmielu, mało lub wcale do celów browarnianych niezdatnego, odgrodziła się wysokiem cłem, wynoszącym £ 4 od centnara, co jednak nie powstrzymało bardzo poważnego importu chmielu, przeważnie z Ameryki (w 1928 r. ogólny import wyniósł 109.556 cnt.). Remanenty starego chmelu usuwa Anglja od szeregu lat niszczeniem w morzu lub denaturowaniem i zużyciem na nawóz. W ten sposób zniszczono w 1924 r. 30.000 cnt., w 1927 r. remanenty 1924 i 1925 r. w ilości około 200.000 cnt., wreszcie w 1928 r. cały remanent 1926 i $^3/_4$ remanentu 1927 roku. W roku 1929 pozostanie Anglja podług wszelkiego prawdopodobieństwa bez remanentów, ale nie uniknie poważnego importu (konsumcja 341.250 cnt., zbiór 245.680 cnt.).

Wreszcie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej plantatorzy zamierzają wprowadzić na zasadzie dobrowolnej umowy plan-

tatorów Stanów Wybrzeża Zachodniego (Pacific Coast) ograniczenie zbioru do $^{2}/_{3}$ plonu. Stany te reprezentują przestrzeń 10.570 ha, t. j. zbiór przeszło 3.500 ha, pozostałby niezebrany.

Oto plany samoobrony plantatorów chmielu poszczególnych krajów na okres najbliższy. Wszędzie troska o zbyt własnego chmielu, wszędzie propaganda przeciwko chmielowi obcemu, którego wwóz radby każdy utrudnić zamierzonemi ograniczeniami celnemi, a nawet prohibicyjną stawką celną. Całokształt tych projektów nie pozostanie oczywiście bez szerszego wpływu na rynek i układ stosunków handlowych, czemu właśnie poświęcić muszę słów parę.

Nie ulega wątpliwości, że „Provenienzgesetz", pomimo opozycji kupiectwa niemieckiego, wejdzie w życie w ciągu roku bieżącego. Skutkiem tej ustawy w Niemczech będzie przedewszystkiem zaprzestanie mieszania i sprzedaży chmielów importowanych pod marką chmielu niemieckiego. Wpłynie to w pierwszym rzędzie na podniesienie poziomu cen chmielu niemieckiego i na zrównanie się w cenie najlepszych marek niemieckich z chmielem Żateckim. Praktykowane przez kupców niemieckich mieszanie chmielu pozwoliło Czechom dyskredytować w browarach niemieckich chmiele niemieckie i tem w części tłumaczy się fakt, że browary niemieckie, mając własny chmiel w dobrym gatunku po Mk. 150 do Mk. 200, sprowadzały bardzo poważne ilości chmielu czeskiego, którego koszt z cłem, przewozem etc. wynosił około Mk. 300. To podniesienie poziomu cen chmielu niemieckiego będzie miało dla chmielu importowanego do Niemiec ten pomyślny skutek, że zmniejszy częściowo efekt podwyżki celnej, gdyby podwyżka miała być wprowadzona. Dalszym skutkiem tejże ustawy będzie, że kupiectwo niemieckie, nie mogąc wyrzec się handlu importowanemi chmielami dobremi a tańszemi, t. j. przedewszystkiem chmielami polskiemi, a następnie jugosłowiańskiemi, nie mogąc z drugiej strony w dalszym ciągu uprawiać praktyk mieszania, najprawdopodobniej wejdzie na drogę ujawnienia polskiego miana przy dostawach dla browarów, a może nawet i przy własnym eksporcie. W tych warunkach mógłby się utrzymać w dotychczasowych rozmiarach import chmielu polskiego do Niemiec, choć przejściowo mógłby ten stan rzeczy stać się dla nas przyczyną poważnych perturbacyj, przedewszystkiem z powodu tranzytowego przeznaczenia całego nieomal dotychczasowego zakupu niemieckiego w Polsce. Trudności stąd w eksporcie naszym do Niemiec powstać mogące, wypadłyby właśnie w roku 1929.

Unormowanie handlu w Niemczech każe nam również myśleć o zapoczątkowaniu własnego ustawodawstwa, chroniącego pochodzenie naszego chmielu. Nim jednak do tego przystąpić będziemy mogli, musimy podnieść poziom naszego chmielarstwa i wyszkolić fachow-

ców, do wykonania ustawy niezbędnych. Ograniczenie składów tranzytowych w Czechach i zamknięcie tej drogi eksportu jugosłowiańskiego może jeszcze więcej zdezorganizować podaż jugosłowiańską i zasypać wszystkie większe browary Europy ofertami bezkonkurencyjnemi plantatorów jugosłowiańskich, do wyzysku tak już przyzwyczajonych. W r. 1929 wreszcie będziemy bezspornie świadkami zaciętej walki Czechów z Niemcami o rynek niemiecki, dokąd Czesi wywozili dotychczas 40% do 50% całego swego eksportu. Wprowadzenie „Provenienzgesetz'u", a może nawet podwyższonych ceł, eksport ten bardzoby utrudniło. Dziś już słyszeć się dają w prasie czeskiej głosy w związku z pertraktacjami, dotyczącemi traktatu handlowego z Niemcami, że chmiel czeski nie może się wyrzec rynku niemieckiego, a senator Zaleger stwierdził bez ogródek na wielkiem zebraniu, odbytem jesienią 1928 r. w Zatecu, że utrzymanie rynku tego jest kwestją egzystencji dla chmielarstwa czeskiego. Może zatem wywiązać się w przyszłej kampanji silna walka Czechów o rynek niemiecki i spowodować zniżkę poziomu cen w Zatecu, a zatem i w pozostałych krajach produkcji.

Tak więc podaż chmielu polskiego zbioru 1929 r. prócz trudności, wynikających z nadmiernego zaofiarowania światowego, będzie sobie musiała torować być może drogę wśród czynników ujemnych, jak wzmożna ochrona celna, walka Czechów o utrzymanie rynku niemieckiego, przejściowe perturbacje wywołane projektowaną ustawą niemiecką, wreszcie skutki niebezpiecznych eksperymentów, ku jakim skłania się Jugosławja w formie projektowanego regulaminu sprzedaży chmielu i finansowania remanentów przez związek w Nowym Sadzie. Pomijając jednak te wszystkie czynniki, dziś jeszcze w skutkach nieokreślone, rozpatrzmy warunki realizacji przyszłego zbioru chmielu.

O ile ilościowo światowy zbiór 1929 r. byłby w przybliżeniu równy zbiorowi 1928 r., należy liczyć się nadal z niskim poziomem cen.

Przy takim zbiorze światowym, dobry urodzaj w Jugosławji (plon z 1 ha wynieść może przeszło 20 cnt., t. j. cały zbiór przeszło 200.000 cnt.), lub zbiór w Niemczech zbliżony do własnego zapotrzebowania chmielu, t. j. około 240.000 cnt. (w 1922 r. — 15,3 cnt. z 1 ha), mógłby spowodować poważne osłabienie ceny, tak jak nieurodzaj w tychże krajach (Peronospora) mógłby wzmocnić konjunkturę bardzo poważnie.

Ważnem jest jednak, aby plantatorzy nie żądali cen nierealnych i nie oddawali się następnie panice, jak to miało miejsce w roku ubiegłym w całej nieomal Europie, liczyć się bowiem obecnie należy z rozłożoną na szereg miesięcy kampanją sprzedaży.

Przy takim układzie rynku znalazłby jeszcze zbyt dobry chmiel polski, w remanentach pozostałyby jednak partje gorsze lub wadliwe. Podniesienie poziomu naszego chmielarstwa stanowi zatem bezspornie bardzo poważny środek zaradczy przeciw nadmiernym remanentom i trudnościom zbytu, o ile chodzi o zagadnienie zbytu w rozmiarach zbioru 1928 roku. To też zorganizowany i poważny handel stawiać musi chmielarstwu polskiemu żądania bardzo rozległe: zamiany chmielników przestarzałych, ujednostajnienia odmian, usprawnienia suszenia, właściwego zbierania i sortowania, wreszcie — last and not least — rozbudowy fachowego i dostatecznie licznego instruktoratu chmielarskiego. Wtedy będzie można podjąć szersze wysiłki o pełną realizację dla kraju zysków gospodarczych tej gałęzi produkcji rolnej, w innych krajach właściwych (ochrona pochodzenia, reklama światowa, penetracja do browarów zagranicznych bezpośrednio).

Jak jednak ułożą się warunki zbytu chmielu, jeżeliby rok 1929 był rokiem dobrego urodzaju?

Kontynent Europy (według Barth'a):

Rok	Przestrzeń w ha.	Zbiór z 1 ha w cnt.	Zbiór ogóln. w cnt.
1922	30.698	14,8	452.000
1923	38.405	9,1	278.000
1924	31.639	19.0	600.400
1925	34.792	16.9	502.800
1926	43.434	15.5	546.600
1927	55.958	19.0	830.800
Zbiór światowy (według Barth'a)			
1922	51.277	20.9	1.074.000
1923	47 842	14.8	708.000
1922	50.033	26,5	1.329.000
1925	54.610	23.5	1.161.800
1926	63.589	21,3	1.183.400
1927	75.870	21,6	1.381,800

Gdyby np. powtórzył się urodzaj 1927 r., zbiór kontynentu Europy wyniósłby przy dzisiejszym areale około 800.000 cnt., zbiór zaś światowy — około 1.400.000 cnt., przy jednoczesnem maksymalnem spożyciu kontynentu Europy w wysokości 600.000 cnt., spożyciu zaś światowem 1.200.000 cnt.

Remanent, wynoszący wtedy dla kontynentu Europy około 200.000 cnt., spowodowałby bezsporny spadek cen, którego rozmiary trudno jest przewidzieć.

Gdyby taki stan rzeczy miał nastąpić w roku bieżącym, weszłoby chmielarstwo we wszystkich krajach w okres ciężkiego kryzysu

i ceny spadłyby wszędzie znacznie poniżej kosztu produkcji. Ten stan rzeczy mógłby spowodować poważną redukcję przestrzeni i choć jest to jedynym bezspornym sposobem wyjścia z nadprodukcji, nie uważamy jednak za właściwe drogi tej w Polsce zalecać. Jesteśmy krajem zbyt w kapitał ubogim, każdy wysiłek inwestycyjny jest u nas zbyt kosztowny i trudny, by się lekko decydować na destrukcję kapitału zainwestowanego celowo, choć zbyt pośpiesznie. Zresztą zredukowanie areału naszych plantacyj nawet do połowy nie wywarłoby żadnego wpływu na światową cenę chmielu, a zatem i na naszą. Jedynem wyjściem dla nas byłoby normowanie podaży.

Takie postawienie sprawy leży w interesie wszystkich. Przemysł browarniany żąda produktu dobrego i taniego, ale nie żąda i żądać nie może produktu dobrego po cenie, nie pokrywającej kosztu produkcji. Akcja normowania podaży, oparta na tych przesłankach, a nie mająca nic wspólnego ze spekulacyjnemi machinacjami na zwyżkę, jest mojem zdaniem, jedynym radykalnym i najmniej destrukcyjnym środkiem przywrócenia równowagi rynkowi.

Normowanie podaży nie może spoczywać w tym wypadku wyłącznie w rękach handlu, bo szybko zamienićby się musiało w szkodliwą presję na dalszą zniżkę, — normowaniem tem zająć się natomiast musi sam plantator. To normowanie podaży byłoby niezbędne jeszcze i z innych względów. Wahania cen chmielu we wszystkich krajach kontynentu europejskiego są równoczesne, poziom cen jednak jest bardzo różny i odchylenia w miarę rosnącej nadprodukcji *wzrastają na niekorzyść krajów o chmielach mniej renomowanych*. Tak w okresie 1924—1926 różnica między ceną najwyższego gatunku Primy Zateckiej i Primą Lubelską wynosiła zaledwie 15%. Następnie różnica ta podnosiła się stopniowo, w kampanji zaś bieżącej doszła do 50% (kor. cz. 2.000 = $ 60 Ausstich Zatecki; $ 30 Prima Lubelska).

Trzeba z tym faktem, deprymującym nasze ceny dodatkowo, liczyć się w razie dużego urodzaju światowego bardzo poważnie. Normowanie podaży mogłoby się odbyć na wzór angielski, drogą pool'u — pewnej ilości chmielu danego rejonu, odanego na wspólną, nieodwołalną sprzedaż po cenie przeciętnej, jaka w roku wypadnie i równej dla wszystkich uczestników za równogatunkowy towar, lub drogą wydzielenia przez grono plantatorów danego rejonu, uczestników pool'u, 25% do 30% (tak ocenia np. Ameryka nadmiar światowego areału plantacyj) swego zbioru jako podaży drugiej kolejności. Ilość ta, złożona we wspólnym składzie, byłaby w odpowiedniej chwili stopniowo przekazywana handlowi, lub też musiałaby pozostać jako remanent uczestników pool'u do przyszłego zbioru. Finansowanie pool'u mogłoby być uskuteczniane np. w Banku Rolnym, za pośrednictwem jednej insty-

tucji lub też drogą utworzenia specjalnych składów o prawach publicznych, t. j. mogących wystawiać zgodnie z ustawą z dnia 28 lipca 1924 r. dokumenty warrantowe.

Oczywiście, że do zorganizowania tej czy innej formy pool'u nie nadaje się w Polsce żaden rejon, prócz lubelskiego.

Na Wołyniu należałoby szukać dróg innych, przedewszystkiem zaś spowodować, by pewna dość poważna część zbioru, np. większej i dużej własności, była dobrze zebrana i sortowana i mogła stanowić objekt, nadający się do utworzenia większych partyj jednolitych, przeznaczonych do bezpośredniej sprzedaży na eksport. Wogóle należałoby drogą energicznej bardzo propagandy związków i organizacyj wołyńskich, prowadzonej pod kierunkiem Ministerstwa Rolnictwa, położyć w tym roku kres niestarannemu zrywaniu chmielu, jakie po wojnie ma miejsce na Wołyniu. Całość nieomal zbioru, przeznaczona na eksport, musi podlegać w miasteczkach przebraniu, co powoduje dodatkowy koszt robocizny i pośrednictwo zgoła zbędne. Z tego powodu uzyskuje wołyński plantator minimalnie o $ 3 do $ 4 mniej za centnar chmielu, co przy dzisiejszym poziomie cen na Wołyniu w dużym stopniu decydować może o rentowności plantacyj i co uzależnia plantatora od zbędnego pośrednictwa, szczególnie niebezpiecznego przy słabej tendencji rynku.

W związku z trudnością zbytu chmielu cieszy się wśród plantatorów dużą popularnością myśl zorganizowania jarmarków na chmiel w Lublinie. Jarmark, rozpatrywany jako stała organizacja, jest przedewszystkiem środkiem reklamowym i pod tym kątem widzenia winien być traktowany i organizowany. Ma on przyciągnąć do kraju tego, kto tam po zakupy nie jeździł i stworzyć nowego klienta. Jako taki ma swoje znaczenie i pożytek bezsporny. Natomiast jako organ zbytu zainicjonowany w latach nadprodukcji, jarmark nie wywoła tranzakcyj, mogących zaważyć na remanentach i cenach. Ujemne skutki miałoby również nadsyłanie na jarmark tak u nas częstych partyj wadliwych. Ustaliłyby one nominalne ceny Primy i obniżyłyby cenę dobrej Primy, pozostałej poza jarmarkiem. Takie właśnie żale wypowiadają plantatorzy niemieccy na rynek w Norymberdze, dokąd nadsyłane są tylko słabsze partje, a notowania stanowią o cenach wyborowych partyj, traktowanych na plantacjach.

Więcej odpowiadaćby mógł naszym warunkom stały targ na chmiel, jaki istniał przed wojną w Norymberdze, zorganizowany nie dorywczo i czynny cały sezon. Targ taki rozwijał się bardzo pomyślnie przy blisko 500.000 cnt. własnego zbioru i drobnych zasadniczo partjach, t. j. przy dużych bardzo obrotach i dużej częstotliwości tranzakcyj. Dziś stał się on już przeżytkiem: obroty Norybergji na targu

spadły do $^1/_8$ obrotów przedwojennych, a handel niemiecki, dzięki rozwojowi automobilizmu, wszedł wyłącznie na drogę zakupów na plantacji, t. j. indywidualnego wyboru plantatora i partji. W Polsce, gdzie warunki komunikacyjne są dość prymitywne, taka organizacja rynku mogłaby być jednak pożyteczna.

W związku z utrudnionym zbytem słyszy się często o różnych projektach reorganizacji handlu i stawia się handlowi temu w Polsce dużo zarzutów. Zapewne, w handlu tym są ludzie różnego poziomu, lecz trzeba się zgodzić, że rzeczy idą ku lepszemu, nie zaś ku gorszemu, że zbędne pośrednictwo upada, a jeśli Wołyń stanowi pod tym względem jeszcze wyjątek, to wina leży po stronie plantatora, t .j. małej staranności,jaką zbiorowi poświęca, o czem była już mowa wyżej. Zarzuca się również handlowi często nawet w prasie, że obraca się w formach zbyt prostych. Tak jest, ale dotarcie do konsumenta (browaru) zagranicą jest właśnie w chmielu tak trudne, jak w żadnym bodaj artykule handlu światowego. Zresztą trzeba przyznać, że próby rozszerzenia rynków zbytu robione są u nas coraz intensywniej, ale wysiłki te nie są łatwe i zależeć będą w całości od siły kapitału i czasu. Natomiast muszę uznać za niewskazane i nawet niebezpieczne projekty powstałe ostatnio w pewnych sferach handlowych, a nawet w organizacjach gospodarczych, tworzenia Syndykatów eksportowych chmielu, to na Wołyniu, to we Lwowie, to w Warszawie. Są to koncepcje nowe i nigdzie nieistniejące, bo nierealne.

Wiemy, że choć chmiel jest artykułem handlu światowego, nie jest jednak artykułem giełdowym we właściwem słowa znaczeniu. Nie jest on, jak mówią Niemcy „Gattungsware". Gatunki jego określają się empirycznie, zakup odbywa się w najprostszej formie odręcznej oceny całej partji. Wśród produktów rolnych wyróżnia się chmiel trwałością zaledwie kilkomiesięczną (bez chłodni), zmiennością cen i jednostronnością zastosowania, jakiej nie zna żaden produkt rolny.

Te właściwości chmielu sprawiają, że tworzy on według krajów, a nawet według dzielnic, szereg rynków jakby lokalnych, o specyficznym charakterze i własnej klienteli, gdzie łatwo powstają i przyjmują się nastroje lokalne. Taki artykuł wymaga handlu indywidualnego, szybkiej decyzji, dużej odpowiedzialności, osobistych stosunków i wyłącznie własnej klienteli. Na całym świecie handel chmielu prowadzony jest indywidualnie, najwyżej przez koncerny rodzinne, rzadko bardzo przez spółki akcyjne. A cóż dopiero mówić o syndykalizowaniu tego handlu! To też nie istnieje ono nigdzie. Obawiam się bardzo, by projekty syndykalistyczne, zamiast zapowiedzianej rozbudowy eksportu, nie skończyły się skoordynowaną akcją na obniżenie cen produktu, już i tak skazanego w wielu wypadkach na sprzedaż poniżej

kosztu własnego. Na projekty te winny organizacje chmielarskie zwrócić baczną uwagę.

Interes naszego rolnictwa i naszego eksportu rolnego wymaga, by plantatorzy zapoznali się dokładnie z całokształtem warunków, do jakich nagiąć się będzie musiała w Europie podaż chmielu w latach najbliższych.

Celem niniejszego było szczegółowe rozpatrzenie tych warunków i pobudzenie szerokich kół plantatorów do podniesienia poziomu naszego chmielarstwa i do ściśle z tem związanej rozbudowy własnych organizacyj.

Stanisław Dębczyński.

SPROSTOWANIE:

W poprzednim zeszycie (10-tym) „Rolnika ekonomisty", w artykule pp. M. Grabowskiego i inż. J. Rudnickiego p. t. „Nowoczesnà organizacja wywozu masła z Polski oparta o Państwo", na str. 574 wkradły się znaczne pomyłki do tablicy „Standaryzacja masła". Tablica ta według przedstawienia autorów winna wyglądać następująco:

STANDARYZACJA MASŁA.

Normy bez związku z gatunkowanien — *Normy związane z gatunkowaniem*

Obejmują:

A. JAKOŚCI MASŁA.

1. Stan bakterjologiczny
2. Zawartości wody
3. „ tłuszczu maślanego
4. „ tłuszczów obcych
3. „ domieszek szkodliwych

6. Smak i zapach
7. Trwałość
8. Kolor
9. Solenie

B. OPAKOWANIE.

1. Materjał
2, Wymiary
3. Budowa
4. Stan
5. Tara
6. Waga netto masła

7. Nieznaczne odchylenia od norm odnoszących się do cech pod B. 1, 2, 5, 4, 5, 6

C. ZNAKOWANIE.

1. Nr. rejestr mleczarni
2. Nr. kolejny beczki przez nią wyprodukowanej w ciągu kalend. roku.
3. Znak eksportera.
4. Państwowa marka gwarancyjna i gatunkowa.

Związek Polskich Organizacyj Rolniczych.

NARADY I POSIEDZENIA ZE WSPÓŁUDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU P. O. R.

23. V. 1929 r. Posiedzenie Komitetu C. T. R.
26. V. 1929 r. Walny Zjazd członków Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych.

ZEBRANIA W ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

22. V. 1929 r. Posiedzenie przedstawicieli organizacyj rolniczych, wchodzących w skład Komisji Porozumiewawczej z Syndykatem Eksporterów Trzody Chlewnej i Bydła.
22. V. 1929 r. Posiedzenie pełnej Komisji Porozumiewawczej z Syndykatem Eksporterów Trzody Chlewnej i Bydła.
29. V. 1929 r. Posiedzenie w sprawie statutu Związku.
29. V. 1929 r. Narada w sprawie kredytów zastawowych.

MEMORJAŁ Z. P. O. R.

w sprawie zastawu rolniczego, przedstawiony pp. Ministrom Rolnictwa, Skarbu i Sprawiedliwości.

W odpowiedzi na pismo z dnia 4 b. m. Nr. 2269/Ek. w sprawie zastawu rolniczego mamy zaszczyt zakomunikować Ministerstwu, co następuje.

Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 r. o rejestrowym zastawie rolniczym (D. U. R. P. Nr. 38, poz. 360) oraz wydane na jego podstawie rozporządzenie PP. Ministrów Skarbu, Sprawiedliwości z dnia 14. VII. 1928 r. o rejestrze zastawowym rolniczym i znakach zastawniczych (D. U. R. P. Nr. 72, poz. 658) stwarzają normy prawne do prowadzenia akcji kredytowej pod zastaw produktów rolnictwa i przemysłu rolnego.

Pierwszy rok gospodarczy wykazał, że prowadzenie tej akcji nastręczało szereg trudności natury prawnej, wynikających z usterek i luk, jakie posiada wyżej powołane rozporządzenie Prezydenta. Kredyt zastawowy rolniczy na zasadach tego rozporządzenia był udzielany jedynie na terenie b. zaboru rosyjskiego. Instytucję zastawu rolniczego można udoskonalić, spopularyzować i rozpowszechnić przez odpowiednią zmianę przepisów rozporządzenia Prezydenta o rejestrowym zastawie rolniczym.

Nowelizacja zatem winna pójść w kierunku następującym:

1. Ażeby udostępnić kredyt drobnemu rolnictwu na zasadach rozporządzenia o rejestrowym zastawie rolniczym pożądane jest uzupełnienie art. tego rozporządzenia (art. 3) przez danie możności prowadzenia akcji zastawu rolniczego również spółkom rolniczo-handlowym, które upoważni p. Minister Skarbu na wniosek organizacyj ogólno-rolniczych. Przemawia za tem argument, że w chwili obecnej kredyt dla drobnego rolnika przechodzi przez instytucje rolniczo-handlowe, których jednak nie można zaliczyć do żadnej kategorji instytucyj wymienionych w art. 3-cim rozporządzenia. Wobec tego art. 3-ci rozporządzenia o rejestrowym zastawie rolniczym należy w końcu uzupełnić słowami: „wreszcie instytucje rolniczo-handlowe, które oznaczy Minister Skarbu na wniosek organizacyj ogólno-rolniczych".

2. Ustawodawstwo b. dzielnicy pruskiej nie zna pojęcia „nieruchomości z natury ustawy lub przeznaczenia". Natomiast niemiecki kodeks cywilny w § 98 ust. 2 podaje definicję „przynależności gruntu". Według § 98 ust. 2 k. c. płody rolne, o ile są one potrzebne do dalszego prowadzenia gospodarstwa aż do chwili, kiedy można spodziewać się otrzymania takich samych lub podobnych płodów, są ustawową przynależnością

majętności ziemskiej, w konsekwencji czego w tym zakresie ziemiopłody nie mogą stać się przedmiotem rejestrowego zastawu.

Zachodzić może przypadek, że z chwilą ustanowienia rejestrowego zastawu np. na jesieni znajduje się znacznie większa ilość ziemiopłodów niż ona potrzebną jest do dalszego prowadzenia gospodarstwa. W międzyczasie jednakże po ustanowieniu rejestrowego zastawu rolniczego odnośny właściciel ziemski sprzedał taką ilość ziemiopłodów, że właśnie produkty rolne objęte rejestrowym zastawem stały się obecnie przynależnością majętności ziemskiej. W myśl § 98 ust. 2 k. c., gdy zastawnik chce zrealizować swe prawa wynikające z rejestrowego zastawu rolniczego, zastawca powołuje się na to, że posiada tylko ziemiopłody potrzebne do dalszego prowadzenia gospodarstwa. Wówczas może wyniknąć długotrwały spór sądowy co do interpretacji art. 4-go rozporządzenia, w którym to sporze zastawnik będzie twierdził, że miarodajny jest czas zapisania rejestrowego zastawu, a wedle zdania zastawcy miarodajny będzie moment zrealizowania rejestrowego zastawu dla oceny, co należy uważać za przynależność majętności ziemskiej.

Pragniemy uniknąć tych długotrwałych sporów przez ustanowienie w noweli reguły interpretacyjnej, iż co do tego, co stanowi przynależność majętności ziemskiej, miarodajnym jest dzień zapisania rejestrowego zastawu rolniczego.

Zatem do art. 4-go rozporządzenia o rejestrowym zastawie rolniczym należy dodać jako ustęp drugi brzmienie następujące: „dla oceny, co w myśl przepisów prawnych, obowiązujących w b. dzielnicy pruskiej należy uważać za płody gospodarstwa rolnego (przynależności nieruchomości), potrzebne do dalszego prowadzenia gospodarstwa do czasu, kiedy prawdopodobnie uzyska się takie same lub podobne płody, miarodajny jest stan w dniu wpisania umowy zastawniczej do rejestru sądowego".

3. Kredyt pod zastaw produktów rolnictwa i przemysłu rolnego udzielany jest w formie następującej. Zobowiązaniem głównem jest weksel, a dodatkowem — umowa zastawnicza, stanowiąca zabezpieczenie pożyczki wekslowej. Rozporządzenie o rejestrowym zastawie rolniczym nie przewiduje formy dla pożyczki zastawowej. Forma praktykowana obecnie jest zatem dozwolona, komplikuje jednak niezmiernie manipulacje i pociąga za sobą pewne niekonsekwencje. Rozporządzenie zawiera szereg rygorów (art. 8, 17, 18 19 rozp. o rej. zast. roln.), powołujących przedterminową wymagalność pożyczki. Rygory te stają się bezprzedmiotowe i w praktyce niewykonalne, gdyż weksel wystawiony ze ściśle określonym terminem płatności, nie może być w żadnym razie płatny wcześniej. Tak zobowiązanie dodatkowe, którem jest umowa zastawnicza, może pociągać za sobą skutki dopiero wtedy, gdy uchybiono zobowiązaniu głównemu, a niem jest weksel. Dotychczasowy system kredytowania pod zastaw pociąga za sobą szereg niezmiernie uciążliwych formalności i znaczne koszty, które zniechęcają do korzystania z kredytów w tej formie. Uniknąć formalności oraz zmniejszyć koszty, jak również zwiększyć gwarancje wierzyciela (zastawnika) można przez nadanie świadectwu zastawu rolniczego charakteru warrantu rolniczego. W tym duchu rozwiązała tę kwestję po raz pierwszy Francja przez wydanie ustawy o warrantach rolnych 1898 r., znowelizowanej w 1906 r. W ślad za nią poszły Hiszpanja, Argentyna, Kolumbja i inne kraje południowo-amerykańskie. (Świadectwo zastawu rolniczego otrzymywałby wierzyciel z odpowiedniego sądu na skutek złożonej umowy zastawniczej. Świadectwo to przenoszone byłoby drogą indosu. Wszyscy indosanci ponoszą solidarną odpowiedzialność za niewykonanie zobowiązania przez dłużnika-zastawcę, przez co zabezpieczenie wierzyciela-zastawnika znakomicie zostaje wzmocnione).

Wobec tego art. 6-ty otrzymałby brzmienie: „wobec osób trzecich rejestrowy zastaw rolniczy uzyskuje skutki prawne przez wpis prawa zastawu do rejestru zastawowego. Wpis ten następuje na wniosek zastawnika lub zastawcy na podstawie umo-

wy zastawniczej, która pozostaje w sądzie rejestrowym. Jeżeli przedmiot zastawu znajduje się na nieruchomości dzierżawionej przez zastawcę, do wniosku należy dołączyć oświadczenie zgody właściciela nieruchomości (art. 4 ust. 2)". Właściwy sąd wydaje zastawnikowi świadectwo zastawu rolniczego, które może być przenoszone drogą indosu. Indosant obowiązany jest w terminie dni 3-ch od dnia dokonania indosu zawiadomić o tem właściwy sąd. Sąd niezwłocznie po otrzymaniu takiego zawiadomienia wpisze je do rejestru właściwego. Dłużnik i indosanci w razie niemożności zaspokojenia roszczeń wierzyciela z przedmiotu zastawu odpowiadają wobec niego solidarnie za wykonanie zobowiązania z tytułu zastawu rolniczego.

Załączając powyższe uwagi mamy zaszczyt prosić Ministerstwo o podjęcie odpowiednich kroków w celu znowelizowania obowiązującego rozporządzenia w rejestrowym zastawie rolniczym.

MEMORJAŁ Z. P. O. R.

w sprawie przywozu tłuszczów zwierzęcych, przedstawiony p. Min. Rolnictwa oraz przesłany do wiadomości pp. Ministrom Skarbu i Przemysłu i Handlu.

Na jesieni r. ub. zostały podniesione stawki celne na słoninę i szmalec w tym celu, ażeby położyć kres anormalnemu zjawisku importu znacznych ilości tłuszczów zwierzęcych jadalnych. Zarządzenie to zostało przyjęte przez szerokie sfery rolników z żywem uznaniem w przekonaniu, że zwyżka stawek celnych doprowadzi do podniesienia ceny tłuszczów na naszym rynku wewnętrznym i zapewniając opłacalność produkcji świń słoninowych umożliwi rozwój tej gałęzi wytwórczości rolnej. Przewidywania te niestety nie zostały zrealizowane. Ceny tłuszczów nie podniosły się bynajmniej, lecz przeciwnie nawet obniżyły się w porównaniu z początkiem bieżącego roku gospodarczego i dopiero w ostatnich tygodniach ujawniają tendencję zwyżkową. Przeciętna cena słoniny w handlu detalicznym w Warszawie według notowań Gł. Urzędu Statystycznego wynosiła w miesiącu sierpniu r. ub. 3,56 zł. za 1 kg., w miesiącu wrześniu 2,50 zł., w październiku 3,50 zł., w listopadzie 3,41 zł., w grudniu 3,37 zł. W następnym kwartale ceny utrzymywały się na stałym poziomie 3,30 do 3,34 zł. Dopiero w miesiącu kwietniu ceny słoniny zaczęły się nieco podnosić, dochodząc w okresie od 15—22 kwietnia do 3,60 zł., co odpowiada cenie mies. sierpnia.

Fakt, że cena słoniny wbrew przewidywaniom nie uległa zwyżce staje się zupełnie zrozumiałym wobec tego, że znaczne ilości tłuszczów są w dalszym ciągu przywożone z zagranicy. Tak więc w m. sierpniu r. ub. przywieziono z zagranicy 21.000 q, we wrześniu 19.000 q., w październiku wobec zapowiedzianego wprowadzenia cła import wzrasta do 62.000 q., a w listopadzie obniża się do 4.000 q. W następnych miesiącach jednak import wzrasta na nowo wynosząc w grudniu 12.000 q, w styczniu 6.000 q, w lutym 13.000 i w marcu 10.000 q.

Tak więc stwierdzić należy, że podniesione na jesieni cło na tłuszcze nie dało żadnych realnych rezultatów, bo nie doprowadziło do zniesienia zbędnego importu, nie doprowadziło do podniesienia cen tłuszczów na naszym rynku krajowym i nie wytworzyło warunków gwarantujących opłacalność produkcji świń słoninowych.

Zwracając na to uwagę Pana Ministra Związek P. O. R. zaznacza, że według kursujących pogłosek przywóz znacznych ilości tłuszczów amerykańskich pomimo podniesionego cła ma miejsce dlatego, że Ministerstwo Skarbu korzystając z przysługującego mu prawa udziela w szerokim zakresie pozwolenia na import tłuszczy za opłatą zniżonej stawki celnej.

Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, o ile te pogłoski odpowiadają rzeczywistości. Uważamy jednak za swój obowiązek zwrócić uwagę p. Ministra na konieczność zastosowania środków, któreby położyły wreszcie kres zbędnemu importowi tłuszczy z zagranicy, gdyż import ten w związku z faktem, że wywozimy jednocześnie znaczne

ilości trzody chlewnej i mięsa wieprzowego jest jaskrawą anomalją, która nie powinna być nadal tolerowaną.

MEMORJAŁ Z. P. O. R.

w sprawie projektu nowej taryfy towarowej, przedstawiony p. Min. Komunikacji.

Zgodnie z zapowiedzią, złożoną na posiedzeniu Komitetu Taryfowego w dniu 6. V. b. r., Związek Polskich Organizacyj Rolniczych ma niniejszem zaszczyt przedstawić w piśmie swoje wnioski, zgłoszone na posiedzeniu, w stosunku do ostatniego znanego Związkowi stadjum projektu nowej taryfy towarowej.

1. **Zboże i mąka.** Komitet Taryfowy uchwalił wniosek o zrównanie taryf na zboże i mąkę (poz. 1 i 19 K. T.) z zastosowaniem do przewozu zboża baremu proporcjonalnego, do przewozu zaś mąki — różniczkowego. Wniosek ten, w całości przez przedstawiciela Związku poparty, uzupełniamy dodatkowym postulatem obniżenia stawek projektowanej kl. 9-ej (na zboże) i taryfy wyjątkowej G 5 (na mąkę). Jeżeli za wyraz tego, co kolej pragnie uzyskać z przewozów zboża i mąki, weźmiemy alternatywę trzecią druku „taryfy na przewóz zboża, mąki i otrąb", okaże się, że zawiera ona a więc przeciętnie około 30% dla zboża i 10% dla mąki. Opłata stanowiłaby na odle-

Na odległ.	dla zboża	dla mąki	Na odległ.	dla zboża	dla mąki
50 km.	34	16	600 km.	27	10
100 „	27	8	700 „	30	11
200 „	31	5	800 „	33	14
300 „	28	1	900 „	35	16
400 „	29	5	1000 „	37	17
500 „	27	8			

a więc przeciętnie około 30% dlo zboża i 10% dla mąki. Opłata stanowiłaby na odległości 300 km. do 10% ad valorem, a zatem szłoby odpowiednie drożenie zboża i mąki w ośrodkach konsumcji oraz szkodliwa rozpiętość cen w okręgach produkcji. Uznając takie podrożenie przewozu artykułu tak powszechnego użytku pod względem gospodarczym za niebezpieczne, wnosimy o takie skonstruowanie taryfy przewozowej na zboże i mąkę, ażeby nie przewyższała ona obecnych stawek taryfy wewnętrznej na mąkę.

2. **Mąka ziemniaczana.** Dla mąki ziemniaczanej, syropu ziemniaczanego i krochmalu (poz. 22 i 404 K. T.) domagamy się wprowadzenia taryfy wyjątkowej na wywóz zarówno przez morską jak lądową granicę, z tem, by nie pogarszała ona dotychczasowych warunków eksportu, wielce utrudniowego obecnie wskutek konkurencji holenderskiej.

3. **Chmiel.** Zaliczenie chmielu (poz. 38 i 39 K. T.) do najwyższej klasy taryfowej wydaje się nieusprawiedliwionem ani cenami chmielu, ani jego znaczeniem gospodarczem w przetwórczości i eksporcie, ani wielkiemi odległościami, na jakich jest przewożony. O ile wiadomo nam w Czechosłowacji jest on transportowany znacznie taniej. Powołujemy się na zesz. 4-ty „Konjunktury Gospodarczej" z b. r., gdzie nieuchronny spadek rentowności naszego chmielarstwa jest szczegółowo udowodniony. Obstajemy przy postulacie, zgłoszonym na posiedzeniu Komitetu Taryfowego, przeniesienia chmielu w obrocie wewnętrznym — bodaj podobnie do innych pozycyj obniżonych tymczasowo — do klasy 4-ej, przy eksporcie zaś do kl. 5-ej, coby stanowiło jeszcze przy odległości 600 km. do 5% ad valorem najlepszych gatunków. Niepodobna stawiać chmielu na równi z przewozami artykułów luksusowych. Należy zaś mieć na

względzie, że lokata na rynkach zagranicznych chmielu polskiego wobec dumpingu innych krajów napotyka na wielkie trudności. Domagamy się nadto stosowania wobec chmielu taryf zawozowych, oraz niestosowania przy eksporcie dodatku przestrzennego.

4. **Siano i słoma.** Dla siana i słomy (poz. 60—63 K. T.) wydaje się nam niezbędne zaprowadzenie na odległościach dalszych zamiast kl. 19-ej — kl. 20-ej, ze względu na ułatwienie dowozu pasz z Polesia. Zniżka ta, z której korzystałyby zarówno obszary kresowe, jak hodowla w całym kraju, wydaje się niemniej usprawiedliwioną od analogicznej taryfy wyjątkowej na ziemniaki, zaprojektowanej ostatnio przez Biuro Reformy Taryf, gdyż korzyść z tej zniżki byłaby bardziej powszechna.

5. **Owoce.** Uznajemy za wskazane wprowadzić taryfę wyjątkową na przewóz owoców krajowych (poz. 44—45 K. T.) do przetwórni.

6. **Zwierzęta i przetwory.** Wobec tego, że na posiedzeniu Komitetu Taryfowego zostało zapowiedziane zaprowadzenie taryfy wyjątkowej przy eksporcie zwierząt żywych i bitych, drobiu, ryb, mięsa, bekonów, masła (kl. 8-ma) i jaj (kl. 7-ma), przeto ze zgłoszonego na posiedzeniu Komitetu Taryfowego wniosku o obniżenie klasyfikacji wymienionych artykułów możemy ustąpić z tem zastrzeżeniem, że po wprowadzeniu nowej taryfy poddamy wpływ jej na produkcję i handel ponownemu zbadaniu.

7. **Nawozy sztuczne.** Przyjmując do wiadomości, że do żużli Thomasa zostanie zastosowana analogiczna taryfa wyjątkowa, co do nawozów krajowych, wnosimy o rozciągnięcie tejże ulgi na saletrę chilijską (poz. 647 K. T.) oraz na sole potasowe skoncentrowane (poz. 645 K. T.), o ile te ostatnie zostały zwolnione od cła. W tym ostatnim wypadku, gdy konieczność przywozu tych soli została miarodajnie stwierdzona, odbiegające od ogólnej normy taryfikowanie ich przez kolej nie jest usprawiedliwione, krzywdzi zaś szczególnie rolnictwo ziem zachodnich, zaopatrywanych przy niedoborze produkcji krajowej w sole importowane. Również o ile rząd nie uznaje za potrzebne przeciwdziałać cłem przywozowem importowi saletry, nie widzimy racji, dla której by miała to czynić kolej zapomocą taryf. Wniosek tejże treści zgłaszamy jednocześnie do Ministerstwa Rolnictwa.

8. **Otręby.** Dla analogicznych względów przeciwstawiamy się wprowadzeniu taryfy wyjątkowej G 7 na wywóz otrąb. I w tym wypadku należy skoordynować politykę taryfową z ogólną polityką gospodarczą państwa. Gdy więc państwo pragnie zatrzymać otręby w kraju i w tym celu zaprowadza cło wywozowe, od którego nie zezwala czynić wyjątków, jest niewątpliwie nieporozumieniem ułatwianie eksportu otrąb przez taryfy kolejowe.

MEMORJAŁ Z. P. O. R.

w sprawie zastosowania taryfy wyjątkowej w stosunku do saletry i soli potasowych importowanych z zagranicy, przedstawiony p. Min. Rolnictwa.

Związek Polskich Organizacyj Rolniczych zgłosił na Komitecie Taryfowym Państwowej Rady Kolejowej w związku z projektowaną reformą taryf wniosek, ażeby względem saletry i soli potasowych importowanych została zastosowana ta sama taryfa wyjątkowa, co jest przewidziana do przewozu nawozów sztucznych pochodzenia krajowego, przyczem o ile chodzi o sole potasowe Związek ograniczył swoje żądanie do tych ilości ich, które zostają ze względu na niedobór produkcji krajowej zwalniane z cła przywozowego. Stosunkowo drogie taryfowanie przez kolej nawozów importowanych jest środkiem zapobiegającym importowi zbędnemu. Gdy jednak nie wytwarzamy w kraju tych nawozów dość na swoje potrzeby, a import zostaje uznany za pożądany przez rząd, co uwidocznia się w zwolnieniu pewnego kontyngentu od cła, taryfowanie droższe soli potasowych przez kolej traci uzasadnienie, a raczej mija się z założeniami polityki rządowej, godzi zaś krzywdząco zwłaszcza w rolnictwo ziem

zachodnich, zmuszonych przedewszystkiem przy niedoborze soli krajowych do importu. To samo dotyczy saletry chilijskiej, gdyż analogicznych nawozów również nie wytwarzamy w ilościach dostatecznych. Jeśli więc rząd nie uznaje za właściwe stosować tu ochrony naszego przemysłu nawozowego w postaci ceł przywozowych, nie widzimy racji dla której miałaby to czynić kolej za pośrednictwem taryf towarowych, zwłaszcza że chodzi o artykuł, służący wzmożeniu krajowej produkcji rolnej.

Przewodniczący Komitetu Taryfowego oświadczył nam, że chętnie rozciągnie ulgi taryfowe na nawozy importowane, jeżeli wyrazi na to zgodę Ministerstwo Rolnictwa. Wobec tego prosimy o poparcie naszego wniosku w Biurze Reformy Taryf, wyrażając nadzieję, że Ministerstwo nie znajdzie przeszkód w uwzględnieniu postulatu, w zupełności usprawiedliwionego względem na najpierwsze potrzeby rolnictwa.

Konjunktury cen.

PRODUKCJA ZBOŻOWA I RYNKI ZBOŻOWE.

Okres od połowy kwietnia na wszechświatowych rynkach zbożowych był okresem stałej tendencji zniżkowej Przytem pierwsze dni maja zaznaczyły się dosyć ostrym spadkiem cen wszystkich zbóż. Cena pszenicy na rynkach amerykańkich w tym okresie spadła prawie o pół dolara na kwintalu i w chwili obecnej cena pszenicy na giełdzie w Nowym Jorku jest niższa od ceny w tymże okresie roku ubiegłego prawie o dolara na kwintalu. Na giełdach europejskich obracających zbożem importowanem spadek ceny pszenicy jest trochę mniejszy i na giełdach liverpoolskiej i hamburskiej wynosi niespełna 40 centów Stan. Zjednoczonych Ameryki Półn. na kwintalu. Na giełdzie berlińskiej, która jest wewnętrznym rynkiem dla Niemiec, spadek ceny pszenicy, aczkolwiek nastąpił, nie był tak jaskrawy i wyniósł w omawianym okresie zaledwie 10 centów na kwintalu. Jednakże początek maja i na tym rynku zaznaczył się jaskrawym ruchem ceny w dół.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2 (cif)	Berlin Krajowa
Przeciętna 1927/1928 r.	5,09	5,63	5,77	—	5,97
14. V. — 19. V. 28 r.	5,69	6,30	5,96	6,00	6,32
1929 r.					
15. IV—20. IV	4,39	4,82	—	4,94	5,35
22. IV— 27. IV	4,28	4,66	4,85	4,89	5,36
29. IV— 4. V	4,25	4,68	4,66	—	5,36
6. V—11. V	3,96	4,42	4,48	4,72	5,28
13. V—18. V	3,92	4,36	—	4,60	5,25

Już poprzednio mówiliśmy o wielkich nadwyżkach zapasów pszenicy, pozostałych ze zbiorów 1928 roku, które w ilości około 100 miljonów kwintali ponad potrzeby krajów importujących zboże ciążą na rynku wszechświatowym i uniemożliwiają jakąkolwiek trwalszą tendencję zwyżkową.

Przez jakiś czas w kierunku zwyżkowym oddziaływały informacje o rzekomym złym stanie zasiewów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i o stratach poniesionych tam przez zasiewy podczas zimy. Jednakże w chwili obecnej już jest całkiem wyjaśnione, że straty podczas zimy dla zasiewów pszenicy wynoszą zaledwie

6,4% całej powierzchni zasianej jesienią, gdy w roku ubiegłym podobne straty osiągnęły 25,1% powierzchni. Z drugiej strony stan zasiewów obecnie jest dobry i według systemu oceny, przyjętego w Stanach Zjednoczonych (skala stoprocentowa), na początku maja stan zasiewów pszenicy ozimej był prawie o 9 punktów wyższy niż w tymże okresie roku ubiegłego. Na skutek tego, pomimo mniejszej powierzchni zasianej na jesieni roku 1928, zbiór pszenicy ozimej jest przewidywany conajmniej o 5 miljonów kwintali wyższy, niż wyniosła cyfra ostateczna zbioru roku ubiegłego. Naturalnie warunki meteorologiczne dalszej części maja, czerwca i lipca jeszcze mogą ostateczny rezultat zmienić w tym lub innym kierunku, jednakże wyjąwszy wypadek katastrofalnej posuchy, względnie jakichś innych katastrof żywiołowych, zbiory tegoroczne pszenicy z pewnością nie będą gorsze od zeszłorocznych. Niewątpliwie powyższy obraz wpływa całkiem deprymująco na poziom cen pszenicy. Co się tyczy stanu zasiewów pszenicy w krajach europejskich, informacyj na tyle dokładnych, żeby można było sobie przedstawić wynik zbiorów, jeszcze nie posiadamy, chociaż można już obecnie stwierdzić, że z wyjątkiem niektórych części Zachodniej Europy straty w zasiewach ozimych podczas zimy i wiosny nie były znaczne i stan zasiewów obecnie jest niezły. Co się tyczy zasiewów wiosennych, żadnych informacyj jeszcze nie posiadamy.

Ruch cen żyta w omawianym okresie całkowicie naśladował ruch cen pszenicy. Stała tendencja zniżkowa dla cen żyta trwa już od paru miesięcy. W okresie opisywanym objawiła się ona w ostrzejszej formie, i spadek ceny żyta był nawet trochę gwałtowniejszy, niż spadek ceny pszenicy. Nie mówiąc już o rynku amerykańskim, oraz o giełdzie hamburskiej, gdzie różnica między poziomami cen w połowie kwietnia i w połowie maja dla żyta jest większa, niż dla pszenicy, musimy zwrócić uwagę na giełdę berlińską, gdzie spadek ceny żyta był dwa razy większy, niż spadek ceny pszenicy.

Ceny żyta za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westnern Rye cif	Berlin Krajowe
Przeciętna 1927/28 r..	4.44	4,97	—	5,86
14. V. — 19. V. 28 r	5,34	5,75	6,03	6,85
1929 r.				
15. IV—20. IV	—	4,37	4.60	4,94
22. IV—27. IV	—	4,20	4,51	4,93
29. IV— 4. V	3,88	4,20	—	4,88
6. V—11. V	—	3,96	4,34	4,80
13. V—18. V	—	3,92	4,15	4,74

Co się tyczy powodów omawianego zniżkowego ruchu cen żyta, to musimy szukać je przedewszystkiem w tendencji zniżkowej wszystkich zbóż wogóle i pszenicy w szczególności. Poza tem w roku ubiegłym urodzaj żyta w krajach europejskich był niezły i zapotrzebowanie żyta z Ameryki jest w roku bieżącym nieduże. Rynek żyta jest dość ograniczony i te okoliczności dość łatwo i szybko wpływają deprymująco na ceny. Co się tyczy spodziewanych tegorocznych zbiorów, to należy podkreślić, że stan zasiewów żyta ozimego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest w roku bieżącym dużo lepszy, niż w roku ubiegłym, nawet lepszy niż stan pszenicy. Pomimo redukcji powierzchi zasianej jesienią 1928 w stosunku do powierzchni zasianej jesienią 1927 roku, przewidywany jest zbiór conajmnej o miljon kwintali wyższy od zbioru zeszłorocznego. Co się tyczy stanu zasiewów żyta w krajach europejskich jeszcze żadnych szczegółowych i dokładniejszych informacyj nie posiadamy. Dotychczasowe ogólnikowe informacje stwierdzają naogół stan zasiewów dobry.

Na polskim rynku zbożowym omawiany okres również przyniósł zniżkę cen wszystkich ziemiopłodów, jednakże w poszczególnych momentach tego okresu tendencja nie była tak stała, jak zagranicą. Wyraźna zniżka ceny pszenicy objawiła się na rynku polskim dopiero w drugim tygodniu maja i zaznaczyła się mocniej w połowie maja. Ogólna zniżka ceny pszenicy w okresie od połowy kwietnia do połowy maja na rynku polskim była sporo mniejsza, niż na rynkach zagranicznych i w porównaniu z ostatniemi wyniosła tylko kilkanaście centów na kwintalu. Jedynie na giełdzie berlińskiej zniżka była jeszcze mniejsza.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg.):

Okres	Giełda w Warszawie		Giełda w Poznaniu	
	w złotych	w dolarach	w złotych	w dolarach
Przeciętna 1927/28 r.	53,85	6,05	49,22	5,53
14. V.—19. V. 1928 r.	59,15	6,65	52,00	5,84
1929 r.				
15. IV— 20. IV	50,05	5,62	46,50	5,23
22. IV— 27. IV	50,25	5,65	47,30	5,32
29. IV— 4. V	50,25	5,65	47,75	5,37
6. V—11. V	50,60	5,69	46,80	5,26
13. V—18. V	49,00	5,51	45,00	5,06

Ceny żyta na rynku polskim w opisywanym okresie spadły więcej, niż ceny pszenicy. Co się tyczy samego przebiegu zniżki, to nastąpiła ona analogicznie do zniżki cen pszenicy i w przeciwieństwie do ruchu cen na giełdach zagranicznych, dopiero w drugim tygodniu maja. Spadek ceny żyta na rynku polskim był mniejszy niż na giełdach amerykańskich, ale większy, niż na giełdzie berlińskiej.

Ceny żyta za q (= 100 kg):

Okres	Giełda w Warszawie		Giełda w Poznaniu	
	w złotych	w dolarach	w złotych	w dolarach
Przeciętna 1927/28 r.	43,70	4,91	42,28	4,75
14. V.— 19. V. 28 r.	52.90	5,94	51,25	5,76
1929 r.				
15. IV—20. IV	34,70	3,90	32,55	3,66
22. IV—27. IV	35,15	3,96	32,85	3,69
29. IV— 4. V	35,15	3,96	32,75	3,68
6. V—11. V	34,65	3.89	30,70	3,45
13. V—18. V	31,38	3,53	28,27	3,18

Ceny jęczmienia na polskim rynku zbożowym przez parę miesięcy były całkiem bez ruchu. Połowa maja w związku z ogólną tendencją zniżkową przyniosła obniżenie ceny jęczmienia i to w znacznym stopniu. W porównaniu z rynkami zagranicznemi w Polsce cena jęczmienia obniżyła się przeszło o 40 centów na kwintalu. Jednocześnie na giełdzie berlińskiej cena jęczmienia pozostaje bez zmiany.

Ceny owsa na rynku amerykańskim w przeciągu drugiej połowy kwietnia i pierwszej połowy maja wahały się dość nieregularnie: to zwyżkując, to zniżkując. Jednakże w rezultacie ku końcowi opisywanego okresu widzimy na rynku amerykańskim obniżenie ceny owsa około 20 centów na kwintalu. Na giełdzie berlińskiej panowała niezmienna tendencja zniżkowa, jednakże w sumie zniżka była tam mniejsza. Jeszcze mniejsza tendencja zniżkowa zaznaczyła się na rynku polskim, pomimo że trwała ona niezmiernie od połowy kwietnia.

Ceny za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Jęczmień		Owies		
	Warszawa	Berlin	Warszawa	Chicago	Berlin
Przeciętna 1927 28 r.	5,04	5,93	4,67	4,11	5.45
14. V 19. V. 28 r.	5,93	6.49	5,46	4,89	6,40
1929 r..					
15. IV—20. IV	4,10	5,31	4.07	3,50	4,86
22. IV—27. IV	4,06	5,31	4,07	3,34	4,86
29. IV— 4. V	4,06	5,31	4,05	3,38	4,82
6. V—11 V	4.06	5,31	4,02	3,25	4,76
13. V—18. V	3,65	5,32	4.00	3,30	4,71

Widzimy, że w rezultacie obecny poziom cen na wszechświatowym rynku zbożowym jest niski i niespotykany od roku 1924. W chwili obecnej żadnej nadziei na zwyżkę cen niema, chyba, że zaszłyby jakieś całkiem niespodziewane poważniejsze okoliczności. Co się tyczy Polski, to poziom cen żyta jest niższy, niż na giełdach wszechświatowych, i niższy, niż na rynkach krajów sąsiednich. Poziom cen pszenicy jest naodwrót dosyć wysoki. Samo przez się przyszły ruch cen na polskim rynku zbożowym będzie w dużym stopniu zależał od ruchu cen na rynku wszechświatowym. Poza tem co się tyczy konjunktur wewnętrznych, to jak się wyjaśnia, straty w zasiewach ozimych podczas zimy i wiosny są niewielkie i stan zasiewów ozimych, pomimo spóźnionej wegetacji, dzięki okresowi ciepła, który nastąpił w maju, jest obecnie wyższy od średniego. Co się tyczy siewu jarych, był on bardzo spóźniony, jednakże sprzyjająca pogoda w dalszym ciągu wiosny i lata może spowodować całkiem dobry urodzaj.

Edward Szturm de Sztrem.

Przegląd zagraniczny.

HODOWLA ZWIERZĄT DOMOWYCH NA ŁOTWIE.

Wojna wyrządziła hodowli łotewskiej bardzo poważne szkody. Pogłowie inwentarza żywego po wojnie spadło o 20%, nie mówiąc już o obniżeniu się wartości użytkowej poszczególnych gatunków zwierząt domowych. Hodowla została zupełnie zahamowana. Ustabilizowanie się stosunków politycznych, a co za tem idzie możność spokojniejszej pracy, wywołała też żywiołowy pęd ku odbudowie tej tak zniszczonej gałęzi gospodarki narodowej.

Poniższe zestawienie, charakteryzując wzrost pogłowia inwentarza żywego, daje dokładne pojęcie o natężeniu tej pracy.

	Konie	bydło rogate	owce	nierogacizna
	w tysiącach sztuk			
1913	**320,0**	**912,0**	**966,0**	**577,0**
1920	261,0	768,0	978,0	481,0
1921	282,5	799,5	1132,0	482,0
1922	303,0	810,5	1161,5	402,0
1923	341,2	910,9	1488,2	487,3
1924	340,2	905,0	1235,0	458,0
1925	351,9	915,8	1181,6	497,1
1926	365,0	955,0	1152,0	521,0
1927	369,3	966,1	1127,5	534,6

Z powyższego zestawienia widać, że ilość koni przekroczyła liczbę przedwojenną już w r. 1923, stan ilościowy zaś bydła rogatego — w roku 1525. Owiec widzimy już w 1920 r. o 12 tys. sztuk więcej, niż przed wojną. Natomiast pogłowie trzody chlewnej nawet w 1927 r. nie dorównało stanowi w roku 1913.

Na pierwszy rzut oka dziwnym się wydaje tak powolny wzrost pogłowia nierogacizny, jeśli zważyć, że mleczarstwo na Łotwie rozwija się w tempie niezwykle szybkiem, że więc odpadki mleczarskie winny siłą rzeczy sprzyjać hodowli trzody chlewnej. Przyczyną tego stanu rzeczy jest nastawienie hodowli na produkcję bekonów. Ponieważ zaś ceny na bekony w Anglji — głównym rynku zbytu bekonów łotewskich — kształtowały się bardzo chwiejnie, zmuszało to rolników do bardzo ostrożnego zwiększania pogłowia nierogacizny, bądź też wywoływało ograniczanie tego działu gospodarki hodowlanej w wypadku niezbyt pomyślnych doświadczeń.

Pomijając mniej nas interesujący rozwój hodowli koni, zatrzymamy się dłużej na hodowli bydła rogatego, który to dział gospodarstwa rolnego nabiera dla Łotwy coraz większego znaczenia. Wielką rolę w tym dziale hodowli, szczególniej jeśli chodzi o krowy dojne, odegrały związki kontroli obór, którym w znacznej mierze zawdzięcza Łotwa rozwój swego mleczarstwa. Przed wojną istniało 294 towarzystw tego typu, jednakże większa ich część musiała w okresie wojennym przerwać swą działalność. Wkrótce po zawarciu pokoju liczba ich wzrosła bardzo szybko. Gdy bowiem w 1919 r. było zaledwie 2 związki kontroli obór, w r. 1928 jest ich już 661. Kontrolowanych było 143.557 sztuk bydła, w czem 102.027 krów dojnych, a więc blisko 17% ogólnej ich liczby. W ten sposób stoi Łotwa w rzędzie państw europejskich pod względem kontroli obór na drugiem miejscu po Danji.

W ścisłym związku z pomyślnym wzrostem hodowli bydła rogatego stoi rozwój mleczarstwa łotewskiego. Do r. 1914 czynnych było na Łotwie 138 mleczarń, z czego 88 należało do większych zrzeszeń o charakterze spółdzielczym i 50, należących do osób prywatnych. Bezpośrednio po wojnie ostało się zaledwie 16 mleczarń czynnych. Jednakże już w pierwszych latach po wojnie widzimy znaczną poprawę w tej dziedzinie, a rok 1922, będący rokiem przełomowym w dziejach mleczarstwa łotewskiego ze względu na wprowadzenie przepisów o standaryzacji masła, zapoczątkował amerykański wprost rozwój tej gałęzi produkcji. Ostatnie obliczenia notują na Łotwie 1406 mleczarń czynnych.

Najlepszą ilustracją pracy dokonanej w zakresie mleczarstwa będzie poniżej zamieszczone zestawienie obrazujące eksport masła łotewskiego w poszczególnych latach:

Rok	Ilość kg.	wart. w tys. łat
1919	—	—
1920	—	—
1921	15.164	42,0
1922	955.273	321,6
1923	2.898.619	10,608,0
1924	3.677.966	15.074,6
1925	7.124.245	31.800,0
1926	10.130.975	37.530,0
1927	10.770.566	41.680,0
1928	13.000.000	—

Hodowla owiec koncentrowała się w dn. 1 stycznia 1928 r. w 9-ciu stacjach hodowlanych. Jako materjał hodowlany importowane są przeważnie owce ras Shorpshire i Oksfordshire.

Hodowla trzody chlewnej pod względem organizacyjnym przedstawia najwięcej braków. Pierwsze prace nad ujęciem tego działu hodowli w pewne ramy organizacyjne zostały podjęte dopiero w roku gospodarczym 1927/28, kiedy to staraniem Centralnego Związku Rolniczego powstało 20 związków kontroli chlewni.

Przechodząc z kolei do krótkiego rzutu oka na rozwój handlu zagranicznego Łotwy zwierzętami domowemi, stwierdzić należy, że przywóz zwierząt domowych z roku na rok maleje. Wyjątek stanowi tu jedynie import drobiu, który wzrósł w ostatnim roku.

Przywóz	1926		1927		1928	
	w sztukach	w 1000 łat.	w sztukach	w 1000 łat.	w sztukach	w 1000 łat.
Konie	10.999	2.638	6.502	1.412	3.962	844
Bydło rogate	12.362	987	5.159	292	1.443	71
Świnie	11.459	289	10.228	287	3.603	136
Owce	6.681	79	1.730	20	167	2
Drób	30.285	86	12.005	53	15.707	81

Przywóz ten pochodzi głównie z Litwy i Estonji i dopiero na III-ciem miejscu stoją Niemcy.

Tak więc w 1928 r. na ogólną ilość 3.962 koni przywieziono z Litwy 3051 szt., z Estonji — 897, a z Niemiec tylko 10 sztuk wartości: 590, 244 i 9 tys. łatów; bydła rogatego: na ogólną ilość 1443 sztuk z Litwy — 1384, z Estonji — 47, z Niemiec — 6 sztuk i t. d.

Eksport kształtował się w ostatnich latach następująco:

Przywóz	1926		1927		1928	
	sztuk	1000 łat.	sztuk	1000 łat.	sztuk	1000 łat.
Konie	177	52	528	66	379	45
Bydło	610	89	1226	146	2896	988
Świnie	183	7	133	3	48	1
Owce	3359	38	563	7	932	9
Drób	264	1	1507	5	196	1

Głównymi odbiorcami są Sowiety i Estonja. Na trzeciem miejscu stoi Litwa.

Zestawienie powyższe wskazuje, że jedynie w zakresie eksportu bydła rogatego zaznacza się tendencja zwyżkowa. Wartość tego wywozu osiągnęła w r. 1928 niemal 1 milj. łat.

Jeśli wreszcie porównać ogólny wywóz zwierząt domowych z ogólnym ich przywozem w ostatnich trzech latach, to, jak widać z poniżej załączonej tabelki, wywóz wzrasta z roku na rok, gdy tymczasem import maleje.

	1926	1927	1928
Ogólny wywóz	188.000 łat.	228.000 łat.	1.044.000 łat.
„ przywóz	4.138 000 „	2.073.000 „	1 140,000 „

Łotwa jest więc na drodze intensywnego rozwoju swej produkcji hodowlanej. Oparcie na racjonalnych zasadach mleczarstwa dało, jak widać, rezultaty bardzo poważne. Stale choć powoli wzrastająca produkcja bekonów pozwoli również Łotwie

wyrównać z biegiem czasu straty wojenne w pogłowiu nierogacizny. Duże znaczenie dla tej gałęzi produkcji miałoby niewątpliwie pewne ustabilizowanie się cen bekonów na rynku angielskim. *J. St.*

Kronika krajowa.

A. Finanse i kredyt:

Kronika finansowa. Tendencja dla dewiz w okresie sprawozdawczym (od 8. V. do 23. V.) miała charakter niejednolity. Pewna zwyżka, obserwowana w połowie miesiąca ustąpiła w drugiej połowie maja niewielkiej zniżce. Jak zwykle obroty dewizami pokrywane były w przeważającej części przez Bank Polski przy niewielkim tylko udziale banków prywatnych.

Londyn w omawianym okresie notowano po kursie: 43,27³/₄, 43,27, 43,26¹/₄, 43,25³/₄. New York notowano bez zmiany po kursie 8,90; Paryż — 34,84³/₄, 34,83¹/₂, 34,85; Pragę — 26,38¹/₄, 26,39, 26,38¹/₂; Szwajcarję — 171,77¹/₂—171,76; Wiedeń — 125,26, 125,30, 125,26.

W obrotach międzybankowych notowano: Gdańsk — 172,99—172,89; Berlin — 211,61—211,41—212,25; dolar — 8,92¹/₂—8,88¹/₂; złoto — 4,60, 4,61, 4,58³/₄ za rubla; czerwoniec — 1,61, 1,68¹/₄, 1,70; New-York kabel — 8,92.

Na giełdzie papierów procentowych notowano bez zmian 7% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego; 7% listy zastawne i 7% obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego po kursie 83,25 za list 100-złotowy. Również nie uległy zmianom notowania 8% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego, 8% listów zastawnych i 8% obligacyj Banku Gospodarstwa Krajowego (94% ich wartości nominalnej). 8% listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w okresie sprawozdawczym nie notowano.

8% dolarowe listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego notowano po kursie 93¹/₂—93³/₄% przy dewizie 8,90.

Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego. Dnia 26 kwietnia 1929 r. odbył się Sejmik Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, na którym p. dyrektor Scheffs referował sprawozdanie z czynności i bilansu Banku, które tutaj w skróceniu podajemy. Trzy ważne momenty w życiu gospodarczem, a szczególnie finansowem nabawiły nas w roku sprawozdawczym 1928 pewnych obaw.

Po pierwsze — bierny bilans handlowy, po drugie — depresja na światowym rynku zbożowym, po trzecie — ciasnota na rynku pieniężnym. Jakkolwiek skutki biernego bilansu handlowego złagodzone zostały dopływem długoterminowych kredytów z zagranicy, to przecież rolnictwo z przykrością stwierdzić musiało, że ujemny stan tegoż bilansu spowodowany został w wielkiej mierze sprowadzaniem ze szkodą dla rolnictwa w nadmiernych ilościach zboża zagranicznego. Niekorzystna konjunktura na rynku zbożowym i nadmierny spadek cen spowodowały ogromny zastój i niemożność sprzedaży produktów rolniczych, który to objaw jeszcze spotęgowany został ciasnotą na rynku pieniężnym.

Wszystkie te momenty odbiły się naturalnie ujemnie na rozwoju bankowym. W szczególności dopływ kapitałów obcych jak również wzrost kapitalizacji nie poszły w roku sprawozdawczym pożądanem tempem. Mimo to obroty Banku Ziemstwa wynosiły 621 miljonów złotych wobec 471 miljonów w roku poprzednim. Kapitał zakładowy podniesiony został w myśl wymogów nowego prawa bankowego do wysokości zł. 1.500.000 (wobec zł. 600.000 w roku poprzednim). Rezerwy bankowe wzrosły do 432.000 złotych (wobec 103.000 zł. w roku poprzednim), czyli razem wynoszą kapitały własne zł. 1.932.000.

Największe obroty Banku Ziemstwa wykazują papiery wartościowe, a w szczególności listy zastawne ziemstwa. W ciągu roku ulokował Bank zagranicą dol. 1.500.000 8% listów dolarowych oraz w kraju dol. 460.000 — 8% listów dolarowych. Obroty w 6% listach żytnich wykazały cyfrę 183.000 ctr. mtr. oraz obroty w 4% listach konwersyjnych cyfrę nom. zł. 3,6 milj.

Działalność kredytowa Banku uwydatnia się w sumie zdyskontowanych weksli na 12,5 miljonów złotych oraz kredytów w rachunkach bieżących w wysokości 4,2 miljonów złotych. Ogółem było kredytów udzielonych 16,7 miljonów złotych.

Wyżej nakreślona niepomyślna konjunktura na rynku pieniężnym jak również stagnacja na rynku zbożowym przyczyniły się do słabszego wzrostu wkładów. To samo spowodowała w wielkiej mierze nieszczęsna instrukcja Ministra Skarbu z 29. XII 1927 r. dla t. zw. biur informacyjnych, która wypędziła z kraju setki miljonów złotych. Ogólna suma wkładów wynosiła z końcem roku sprawozdawczego 7,8 miljonów złotych. Bank zawsze trzymał się zasady, aby w stosunku do płatnych zobowiązań mieć w odpowiedniej ilości płynne kapitały. Następstwem tego żaden klient Banku nie czekał nigdy na wypłatę gotówki, a z drugiej strony nie spotkał się nikt z odmową kredytu, kto przedłożył odpowiadające Bankowi zabezpieczenie.

Jeżeli doradca finansowy p. Dewey z okazji omawiania biernego bilansu handlowego wyraził się, że najlepszym sposobem poprawy tego bilansu jest rozwój rolnictwa, przemysłu rolniczego i tych gałęzi przemysłu, które mają dłuższe doświadczenie, to spodziewać się należy, że słowa te znajdą odpowiedni oddźwięk w sferach rządowych w kierunku popierania i podniesienia rolnictwa, z którem pójdzie ogólny rozkwit życia gospodarczego.

Propozycja podziału zysków za rok 1928, wynoszących zł. 646.225,89 przyjętą została w sposób następujący:

1) na kapitał zapasowy . . . . zł 133.863,82
2) na konto wpłat na kapitał zakładowy . . . . zł 460.000,—
3) na rezerwę specjalną . . . . zł 52.358,—

B. Podatki.

Zwolnienie eksportu żyta od podatku obrotowego. Na zasadzie art. 94 p. 1 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 79, poz. 550) Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu okólnikiem Nr. 271 L. D. V 3.610/4/29 z dn. 4. V. 1929 r. zawiesiło pobór podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od tranzakcyj eksportowych żytem, dokonanych w okresie od 1 maja do 1 sierpnia 1929 r., pod warunkiem uskutecznienia wywozu poza polski obszar celny najpóźniej do dn. 1 września 1929 r.

Ulga powyższa ma być stosowana przy ścisłem przestrzeganiu przepisów ustępu pierwszego § 9 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 8 sierpnia 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 82, poz. 560).

Pobór w 1929/30 r. nadzwyczajnego dodatku do podatków i opłat stemplowych. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 30 marca 1929 r. na zasadzie art. 10 ustawy skarbowej z dn. 25 marca 1929 r. zarządza pobieranie w okresie od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. nadzwyczajnego dodatku w wysokości 10% do uiszczanych w tym okresie podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn, jako też do wpłacanych względnie przymusowo ściąganych w tym samym okresie zaległości wyżej wymienionych danin.

Powyższy nadzwyczajny dodatek nie będzie pobierany do podatku dochodowego od uposażeń służbowych, podatku od lokali i placów niezabudowanych, podatku majątkowego, daniny lasowej, opłat stemplowych, przewidzianych w art. 102 ustawy

o opłatach stemplowych (opłaty od zawiązanych spółek i innych zrzeszeń), opłat celnych, jak również do dodatków samorządowych.

Należności skarbowe, określone powyżej, które w dn. 30 marca 1930 r. będą stanowiły zaległość, zostaną pobrane w okresie po 31 marca 1930 r. łącznie z nadzwyczajnym 10%-owym dodatkiem.

Nadzwyczajny 10% dodatek będzie pobierany równocześnie z uiszczeniem danin publicznych. Od dodatku tego nie będą obliczane kary za zwłokę, względnie odsetki za odroczenie.

Obliczanie i pobór nadzwyczajnego 10% dodatku należy do obowiązku tych organów skarbowych, względnie samorządowych, które są powołane do wymiaru i poboru odpowiednich danin publicznych.

Nadzwyczajny dodatek w wysokości 10% należy uiszczać bez osobnego zawiadomienia ze strony władzy.

Powyższy nadzwyczajny 10% dodatek nie jest nową daniną, lecz tylko przedłużeniem już obowiązującej od dn. 16 lipca 1926 r.

Ulgi w podatku obrotowym przy handlu nawozami sztucznemi. Nawozy sztuczne należy zaliczyć do surowców niezbędnych do rozwoju rolnictwa, do których mają zastosowanie postanowienia ustępu b art. 7 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 79, poz. 550) przy obrotach, dokonywanych przez samoistne przedsiębiorstwa handlowe przy hurtowej sprzedaży, przedsiębiorstwa skupu zawodowego oraz samoistne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw.

Od surowców wymienionych w wyżej cytowanym ustępie pobiera się podatek obrotowy w wysokości $^1/_2$%; dotychczas zaś płacono w hurcie podatek od nawozów sztucznych w wysokości 1%.

Powyższe zarządzenie ma zastosowanie do obrotów, osiągniętych począwszy od 1 stycznia 1929 r. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 11. V. 1929 r. L. D. V. 3.668/4).

C. Ustawodawstwo:

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

Tymczasowy układ między Polską a Litwą, dotyczący ułatwień przyznanych mieszkańcom-właścicielom gruntów, położonych po obu stronach linji administracyjnej polsko-litewskiej, przeciętych lub oddzielonych wspomnianą linją, ogłasza D. U. R. P. Nr. 29, poz. 285.

Cenę sprzedażną spirytusu bezwodnego do celów napędowych ustala rozporządzenie Min. Skarbu z dn. 2 stycznia 1929 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu (D. U. R. P. Nr. 30, poz. 288).

Sprawę wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przeprowadzaniu meljoracyj reguluje rozporządzenie Min. Reform Rolnych, wydane w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych i Ministrem Skarbu w dn. 16 kwietnia 1929 r. (D. U. R. P. Nr. 30, poz. 298).

Pomoc kredytową na meljoracje ustala rozporządzenie Min. Reform Rolnych, wydane w dn. 16. IV. 1929 r. w porozumieniu z Ministrami Skarbu i Rolnictwa (D. U. R. P. Nr. 30, poz. 294).

Sprawę sposobu pobierania opłat za prace meljoracyjne reguluje rozporządzenie Min. Reform Rolnych z dn. 16. IV. 1929 r. (D. U. R. P. Nr. 30, poz. 295).

Sprawę urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa w kraju reguluje rozporządzenie Min. Rolnictwa z dn. 29. I. 1929 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych (D. U. R. P. Nr. 32, poz. 305).

Likwidację praw i obowiązków b. Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie w zakresie krajowego patronatu spółdzielni rolniczych ustala rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 26. IV. 1929 r. (D. U. R. P. Nr. 33, poz. 312).

D. Polityka handlowa:

Możliwość wywozu polskiej żywej trzody do Francji. Wobec długotrwałego transportu (5—7 dni) mięsa polskiego do Francji, co w cieplejszych porach roku grozi psuciem się towaru, niektórzy importerzy francuscy podjęli u rządu francuskiego starania o zezwolenie na import polskich świń żywych do pogranicznych miast Francji, celem ich uboju w tamtejszych rzeźniach. Jakkolwiek tak długo trwający transport świń żywych nie jest również w porze letniej bezpieczny, jednak w każdym razie bezpieczniejszy od transportu świeżego mięsa. Sprawę tę należałoby przedtem zbadać również pod kątem widzenia kalkulacji. Usiłowania importerów francuskich wskazują na ogromne zainteresowanie się rynku francuskiego polskiem mięsem i powinny być przez naszych eksporterów odpowiednio wyzyskane.

Eksport słoniny wędzonej i szynek do Belgji. Jedna z poważniejszych firm belgijskich sprowadziła z Polski kilka transportów słoniny i szynek. Towar został natychmiast rozchwytany; jakość jego była zadawalająca i odpowiadała upodobaniom rynku belgijskiego, jedynie sposób krajania słoniny wymaga przystosowania do zwyczajów przyjętych w Belgji, a wówczas będzie można uzyskiwać za ten towar wyższe ceny.

E. Komunikacja i transport.

Opodatkowanie samochodów a budowa dróg państwowych i samorządowych. Ministerstwo Robót Publicznych opracowało projekt ustawy, dotyczącej opodatkowania samochodów. Wpływy z opodatkowania byłyby przeznaczane na ulepszanie istniejących dróg oraz na budowę nowych dróg. Łącznie z wprowadzeniem nowego podatku będą skasowae obowiązujące obecnie podatki i opłaty, pobierane od samochodów przez państwo, powiaty i miasto. Wysokość podatku byłaby normowana zależnie od wagi samochodu oraz od sposobu wyzyskania go — dla celów osobistych, czy zarobkowych. Samochody o obręczach gumowych płaciłyby stawki o 25% wyższe, o obręczach żelaznych o 100% wyższe. Wpływy, osiągnięte z podatku od samochodów, będą w każdem z województw zużytkowywane oddzielnie, przyczem projekt przeznacza 70% tych wpływów na ulepszanie i budowę dróg państwowych, 30% na ulepszanie i budowę dróg samorządowych.

Projektowana ustawa wprowadza jednolitość opłat w opodatkowaniu samochodów, upraszczając przez to znacznie technikę poboru. Jednocześnie wzrosłyby o kilkanaście miljonów fundusze drogowe, co w naszych warunkach posiada duże znaczenie. Ogólna ilość państwowych dróg bitych w Polsce wynosi 14.600 km., dróg samorządowych 29.400 klm. Ponadto państwo ma do wybudowania jeszcze 4.300 km. dróg, samorządy zaś 190.000 km. dróg. Przyznanie w projekcie większej części sumy, uzyskanej z podatku od samochodów, na drogi państwowe, wywołane jest względami, iż drogi państwowe, jako szlaki główne, są znacznie więcej eksploatowane przez ruch samochodowy niż drogi samorządowe. (Przem. i Handel).

F. Przemysł rolny:

Europejskie obszary buraczane. W prasie fachowej ukazało się pierwsze szacowanie Lichta europejskich obszarów buraczanych w kamp. 1929/30 r., które brzmi jak następuje:

Kraje	1929/30 r.	1928/29 r.	1927/28 r.
Niemcy	430 000	430 521	406 729 ha
Czechosłowacja	240 000	250 475	281 321 „
Austrja	30 000	27 836	23 529 „
Węgry	68 000	65 503	62 353 „
Francja	250 000	242 370	230 435 „
Belgja	63 000	63 217	71 380 „
Holandja	52 000	65 255	69 002 „
Danja	30 000	41 200	39 700 „
Szwecja	24 000	42 623	40 550 „
Polska	225 000	220 512	198 032 „
Włochy	120 000	112 000	93 240 „
Hiszpanja	80 000	75 000	65 000 „
Gdańsk	8 000	7 773	6 099 „
Jugosławja	60 000	61 500	55 400 „
Rumunja	42 000	50 000	72 500 „
Bułgarja	17 000	17 000	19 400 „
Szwajcarja	2 000	1 600	1 600 „
Anglja, Szkocja i Walja	93 000	71 200	93 167 „
Irlandja	6 000	6 070	7 080 „
Finlandja	3 000	2 800	2 750 „
Łotwa	3 000	2 000	1 000 „
Turcja	5 000	3 500	3 500 „
Europa bez Rosji	1 851 000	1 859 955	1 843 772 ha
Rosja	759 000	759 000	640 000 „
Europa z Rosją	—	2 618 955	2 483 772 ha

Co się tyczy Rosji, to wstawioną została zeszłoroczna cyfra obszarów, ponieważ „Sacharotrust" nie oznajmił dotychczas, czy przewidziany przezeń w planie gospodarczym obszar ± 839.000 ha zostanie faktycznie osiągnięty.

(Dane zaczerpnięte z Gazety Cukrowniczej).

G. Varia:

Kurs dla gorzelanych. Staraniem Poznańskiej Spółki Okowicianej odbędzie się w Poznaniu w Zakładach Technologji Rolniczej i Fizjologji Roślin Uniwersytetu Poznańskiego na Sołaczu w czasie od 27 maja do 28 czerwca r. b. pod kierownictwem p. prof. inż. Chrząszcza ósmy z rzędu pięciotygodniowy kurs dla gorzelanych, zwłaszcza dla praktykantów i pomocników gorzelniczych.

Wykłady i ćwiczenia laboratoryjne (razem 174 godzin) odnosić się będą do następujących przedmiotów: chemja i fizyka, ćwiczenia chemiczne, enzymatyka i kontrola gorzelń, mikrobiologja z ćwiczeniami, technologja gorzelnicza, maszynoznawstwo i gospodarka parowa, elektrotechnika, książkowość, ustawodawstwo i rachunkowość skarbowa, kalkulacja gorzelnicza.

Po ukończeniu wykładów odbędą się egzaminy za opłatą zł. 18 od kandydata. Świadectwa otrzymają tylko ci kandydaci, którzy zdadzą egzamin z wynikiem conajmniej dostatecznym.

Przyjęcie na kurs nastąpi na podstawie dowodu samodzielnego kierownictwa gorzelnią, pomocników zaś i praktykantów gorzelniczych na podstawie dowodu ukoń-

czenia 4 klas gimnazjalnych i praktyki gorzelniczej. Kandydaci nie posiadający powyższej kwalifikacji teoretyczej będą poddani egzaminowi wstępnemu z nauk przyrodniczych i matematyki w zakresie 4 klas gimnazjalnych za opłatą zł. 6 od kandydata W pierwszym rzędzie uwzględniać się będzie zgłoszenia kandydatów zatrudnionych w gorzelniach, których właściciele są członkami Poznańskiej Spółki Okowicianej.

Koszt urządzenia kursu pokryje Poznańska Spółka Okowiciana.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje do dnia 22 maja r. b. Poznańska Spółka Okowiciana w Poznaniu, ul. św. Marcina nr. 39 I.

Kronika zagraniczna.

Austrja.

Nowe przepisy w sprawie eksportu mięsa do Austrji. Ministerstwo Rolnictwa i Lasów w Wiedniu wydało dnia 29. III. 1929 r. okólnik Nr. 15192-VT. V. do zarządów wszystkch krajów, oraz Magistratu m. Wiednia, w którym wprowadza pewne ułatwienia w stosunku do mięsa i przetworów mięsnych, przywożonych do Austrji. Okólnik ten podajemy w streszczeniu.

Przy przeprowadzaniu kontroli weterynaryjnej na granicy należy z reguły odstąpić od otwierania wagonów z mięsem, jeśli na właściwem świadectwie zostanie ze strony urzędowego lekarza weterynaryjnego wyraźnie potwierdzone, że przesyłka odpowiada przepisom regulującym warunki przywozu mięsa do Austrji. Przy przesyłkach świeżego mięsa, poza dopuszczalnemi wyjątkami dotyczącemi świeżego mięsa wieprzowego, musi być nadto poświadczone, iż w danym wypadku przewożone są całe tusze zwierzęce, z któremi są złączone w sposób naturalny takie narządy wewnętrzne, których dołączenie jest wymagane. Jeśli takie zaświadczenia nie zostały wystawione w języku niemieckim, należy dołączyć uwierzytelnione tłumaczenie na język niemiecki. Niezależnie od powyższego mają graniczni lekarze weterynaryjni prawo w pewnych wypadkach za pomocą prób na wyrywki sprawdzać, czy przesyłki odpowiadają w rzeczywistości stanowi określonemu w świadectwach. Graniczni lekarze weterynaryjni będą zawiadamiali telegraficznie na koszt strony właściwą władzę polityczną miejsca przeznaczenia przesyłki o każdym wypadku odejścia przesyłki ze stacji granicznej, podając nazwisko strony oraz pochodzenie, rodzaj, ilość, jak również miejsce przeznaczenia towaru. Powyższe ułatwienia mogą być cofnięte, jeśli przepisy o przywozie mięsa i przetworów mięsnych nie będą najdokładniej przestrzegane, a to ze względu, że cofnięcia zagranicę przejętej już przesyłki nie da się uskutecznić. Zwraca się uwagę zarządów wszystkich krajów (Magistratu), aby o każdym wypadku stwierdzanych niewłaściwości co do przywożonego mięsa i przetworów mięsnych natychmiast zawiadomiły Ministerstwo z dokładnem podaniem nazwiska danego importera.

Poza tem zwraca się uwagę zainteresowanych sfer, że w razie zakwestjonowania przesyłki na miejscu przeznaczenia zostanie cofnięte danemu importerowi nietylko wyżej wymienione ułatwienie, ale również zostanie odwołane udzielone już zezwolenie na wwóz. Oprócz tego rząd austrjacki podał do wiadomości Ministerstwa Rolnictwa w Warszawie, że urzędowe zaświadczenia weterynaryjne przy wywozie zwierząt i produktów zwierzęcych zagranicę są wystawiane często w sposób nieczytelny i niewyraźny, wobec czego eksporterzy polscy winni we własnym interesie sprawdzać, czy świadectwa zdrowia, zwłaszcza zaś nazwy województw i powiatów są wypisywane wyraźnem pismem i w razie potrzeby żądać od lekarzy weterynaryjnych wystawiających świadectwa poprawy niewyraźnego tekstu. P. I. E.

Czechosłowacja.

Ochrona młynarstwa. Na ostatnio odbytym ogólno-czechosłowackim zjeździe młynarskim stwierdzono, że import mąki do Czechosłowacji przewyższa znacznie przywóz tego produktu do innych krajów europejskich, pozostając jedynie w tyle za importem angielskim.

W kampanji 1927/28 przywóz mąki do Czechosłowacji wyniósł 1.878.180 kwintali, stawiając w ten sposób Czechosłowację na II-em miejscu po Anglji, która w tym samym okresie importowała 5.035.8828 q. Zjazd wyraził opinję, że ten niepożądany stan rzeczy w znacznej mierze jest wynikiem braku należytej organizacji przemysłu młynarskiego Czechosłowacji, który nie może skutecznie przeciwstawić się dobrze zorganizowanym sferom konsumenckim i rolniczym. Zjazd postanowił podjąć energiczną akcję, mającą na celu zjednoczenie młynarstwa czechosłowackiego w ramach jednej wspólnej organizacji, mogącej występować w obronie żywotnych interesów tej gałęzi produkcji.

Spęd trzody polskiej na targowicę praską.

Od 5.V. do 11. V. r. b. spędzono na targowicę praską trzody polskie.

Data	Reszta	Przywóz	Razem	Sprzedaż komis. ubój	Reszta	Cena za 1 kg. od	Cena za 1 kg. do
Niedziela . . 5	2.156	1 809	3.965	12	3.953		
Poniedziałek 6	3.953	1.227	5.180	4.368	812	11.—	11.80
Wtorek . . 7	812	694	1 506	1.121	385	11.30	12.—
Środa . . . 8	385	218	603	353	250	11.—	11.80
Czwartek. . 9	250	295	545	291	254	10.50	11.60
Piątek . . . 10	254	1.116	1.370	468	902	11.10	12.—
Sobota. . . 11	902	907	1.809	1.137	672	10.—	12.20
Razem . . .	8 712	6.266	14.978	7 750	7 228		

Finlandja.

Eksport masła. Według ostatnio wydanego sprawozdania rocznego Towarzystwa Eksportu Masła „Balio“ działalność tej instytucji w 1928 przedstawiało się następująco:

Ilość członków wzrosła z 462 do 485, udziałów — z 1185 do 1242.

Dostawy masła z mleczarń wyniosły 290.351 beczek wobec 305.986 w 1927 r. i 272.161 w 1926 r. Poza tem rozporządzała „Balio“ jeszcze ilością 14.947 beczek z własnych mleczarń miejskich i 1458 beczek z remanentu zeszłorocznego. Z ogólnej ilości sprzedano na rynku wewnętrznym 68.165 beczek (w r. poprz. — 59.122), eksportowano zaś 237.360 beczek (w r. poprz. 267.140). Pozostało na składach 1231 beczek. Z powyższego widać, że spożycie wewnętrzne wzrosło o 15,3%, podczas gdy eksport spadł o 11,2%.

Eksport kierował się głównie do Anglji, gdzie wywieziono 274.424 beczki (w 1927 r. — 177.721), do Niemiec — 62.189 beczek (w 1927 r. — 85.677) i 737 beczek do innych krajów (w 1927 r. — 3742). Przeciętnie uzyskiwano cenę 31,59 marek fińskich za 1 kg. (w r. 1927 — 29,84 mk.).

Dostawy serów wyniosły w okresie sprawozdawczym 1584 tonny (w 1927 r. — 1714 t.). Produkcję własną „Balio“ obliczano na 324 tonny. Tak więc ogólna ilość wynosiła 1908 tonn wobec 1837 tonn w r. 1927. Z tego wywieziono 848 tonny wobec 1424 t. w 1927 r., na rynku wewnętrznym zaś ulokowano 773 tonny.

Niemcy.

Z wschodnio-pruskiego rynku papierówki. Zaopatrzenie w surowiec wschodnio-pruskich fabryk celulozy przedstawiało się w roku ubiegłym następująco:

Dowieziono papierówki z:					
Polski	Litwy	Finlandji i Łotwy	Prus Wschodn.	Razem	Udział % Polski w zaopatrzeniu
w tysiącach tonn					
około 395 (w pierwsz. 9 mies. 295)	126	90	około 25	636	62 %

Zmniejszenie dowozu z Polski zostało skompensowane przez większy dowóz z Litwy, Łotwy i Finlandji. W styczniu r. b. pojawiła się po raz pierwszy po wojnie na rynku wschodnio-pruskim papierówka rosyjska, której do kwietnia dowieziono podobno 180 tys. tonn (przez Łotwę i Litwę), z czego około 160 tys. tonn do fabryk w Tylży i Ragnecie, resztę do fabryk Koholyt A. G. w Królewcu. Cena papierówki rosyjskiej wynosi loco Królewiec 17,90—18 Mk. za m. p., polskiej — 18,30 Mk. za m. p.

P. I. E.

Przegląd piśmiennictwa.

A. Piśmiennictwo krajowe.

Powracamy do Nr. 2—3—4 „**Przemysłu Rolnego**, poświęconego zagadnieniom spirytusu napędowego i technicznego. P. **August Iwański** omawiając znaczenie wzrostu produkcji spirytusu dla rolnictwa, opiera się na porównywaniu danych przed- i powojennych i na obliczeniach liczbowych korzyści ze zwiększonego odpędu spirytusu. Stwierdza on, że chodzi „nietylko o należyte wyzyskanie zdolności przetwórczej istniejących gorzelń rolniczych i o udostępnienie korzyści płynących z plantacji rośliny okopowej przez gospodarstwa upośledzone pod względem komunikacyjnym, lecz chodzi tu przedewszystkiem o zwiększenie produkcji wywaru, będącego jednocześnie idealną paszą i potężnym bodźcem kultury rolnej".

P. dr. **Wałukiewicz** w artykule swoim po szczegółowym omówieniu zużycia spirytusu w Niemczech, Francji i Czechosłowacji stawia następujące wnioski:

„Dla zwiększenia zbytu spirytusu techniczno-przemysłowego u nas powinniśmy przedewszystkiem rozszerzyć zbyt denaturatu, a więc spirytusu do celów opałowych i oświetleniowych" i to przez: 1) polepszenie gatunków denaturatu i ew. wprowadzenie odrębnych gatunków na cele oświetleniowe i odrębnych na cele opałowe; 2) ułatwienie nabywania denaturatu; 3) obniżenie cen denaturatu.

„Dalszą dziedziną rozszerzenia zbytu spirytusu techniczno-przemysłowego jest przerób przemysłowy, a więc zużycie na cele wyrobu octu, na eter siarkowy, jedwab sztuczny, materjały wybuchowe, cele perfumeryjno-kosmetyczne i t. d."

Dla fabrykacji eteru siarkowego, zdaniem autora, winna być cena obniżona możliwie maksymalnie, a to zarówno ze względu na możliwości eksportowe eteru, zużycie go w mieszankach napędowych jak i ze względów na obronę kraju.

„Poza denaturatem i zbytem na cele ściśle przemysłowe, otwiera się nowe pole dla spirytusu technicznego w formie mieszanek napędowych. Jak się dowiadujemy mie-

szanka została już wprowadzoną na rynek przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych „Polmin" i jest sprzedawana po cenach równych benzynie."

Autor kończy swój artykuł zdaniem, że „rozszerzenie zbytu spirytusu technicznoprzemysłowego jest możliwe, wymaga tylko odpowiedniej polityki i ciągłego pamiętania, że zwiększenie tego zbytu pociągnie za sobą automatycznie rozwój produkcji, a tem samem osiągnięcie tych korzyści, jakie ta produkcja gospodarstwu narodowemu niewątpliwie daje".

PP. **prof. Iwanowski** i **inż. Wojcieszak** roztrząsają znacznie spirytusem wobec produktów naftowych w gospodarce energetycznej Polski. Zapasy ropy w Stanach Zjednoczonych są na wyczerpaniu (według różnych obliczeń przy obecnej produkcji starczą na 5—12 lat), może to spowodować nagłe i gwałtowne załamanie na rynku. W końcu 1931 roku nasz eksport benzyny (przy dzisiejszym wzroście spożycia) skończy się, a przejdziemy do jej importu.

Z drugiej strony stały wzrost spożycia paliwa płynnego, łącznie z wzrostem ilości motorów spalinowych stworzą potrzebę szukania odpowiednich środków zaradczych. Dodać należy wzgląd na obronę kraju i dążenia każdego państwa do zapewnienia sobie posiadania własnej produkcji paliwa płynnego. Prace idą w dwojakim kierunku: pierwszy z nich rozwiązuje zagadnienia na drodze upłynniania węgla, wzgl. produktów destylacji, drugi za punkt wyjścia bierze spirytus.

„Że z tych dwóch kierunków zwycięży prawdopodobnie ten drugi, to możemy wywnioskować z następujących faktów. Przemysł upłynniania węgla wymaga przedewszystkiem posiadania surowca, jakim jest węgiel, a następnie dużych kapitałów na uruchomienie nowych placówek przemysłowych.

Spirytus jest produktem otrzymywanym prawie we wszystkich krajach. Surowcem do wyrobu spirytusu może być kartofel, zboże, melasa, kukurydza, trzcina cukrowa, buraki, ługi pocelulozowe i t. p., a więc produkty rosnące lub wytwarzane w klimacie zarówno podzwrotnikowym, jak i umiarkowanym. Energja potencjalna nagromadzona w kartoflu, (czy w innym surowcu), jest to energja słoneczna, a więc w zapasach swych nieograniczona. W chwili obecnej prawie we wszystkich krajach, posiadających rozwinięty przemysł spirytusowy istnieje nadprodukcja pirytusu, a więc posiadamy już cały szereg warsztatów, mogących przerabiać surowce na spirytus w ilościach znacznie większych, aniżeli dotychczasowe."

Autorzy kończą swój bardzo ciekawy artykuł wytycznemi nad sposobem gospodarowania spirytusem na cele napędowe, czy to bezpośrednio przez Państw. Mon. Spir., czy też przy pomocy odpowiedniej organizacji handlowej.

Omawiając w N. 8 naszego pisma zamieszczony na łamach **„Rolnictwa"** artykuł p. **Rapackiego „Polska polityka zbożowa ze stanowiska konsumcji"**, wypowiedzieliśmy pogląd, że artykuł ten, podobnie jak i artykuł p. Szwalbego, traktujący sprawę polityki zbożowej ze stanowiska interesów konsumenta, nie kwalifikuje się do druku w wydawnictwach, które jak „Rolnictwo" w założeniu swem mają za zadanie rozważania zagadnień ekonomicznych ze stanowiska produkcji rolniczej. Uwagą tą poczuła się widocznie dotknięta Redakcja „Rolnictwa", dając temu wyraz w notatce, której forma była dla nas zgoła nieoczekiwana. Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień wyjaśniamy, że nie mieliśmy bynajmniej zamiaru dotknąć czy urazić Redakcję „Rolnictwa" i daliśmy jedynie wyraz naszej opinji co do celowości zamieszczania na łamach „Rolnictwa" artykułów wychodzących z zasadniczo odmiennych założeń. Opinji tej nie zmieniamy, a notatkę zamieszczoną w Nr. 4 „Rolnictwa" pozostawiamy bez odpowiedzi, gdyż prowadzenia polemik dziennikarskich na łamach czasopism fachowych, mających przed sobą bardzo poważne wspólne cele, nie uważamy za wskazane.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Tadeusz Mincer.
Wydawca: Związek Polskich Organizacji Rolniczych.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Przywóz

Handel zagraniczny głów

	sierpień-kwiecień			
	1928/29	1927/28	1928/29	1927/28
	w tonnach		w 1 000 złotych	
Obrót ogólny:	**3 810 970**	**3 498 461**	**2 421 675**	**2 425 274**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**284 418**	**372 972**	**347 539**	**439 760**
I Produkcja roślinna	**196 989**	**271 363**	**121 816**	**162 261**
Ziarno zbóż	109 634	175 447	49 143	76 250
Ryż	40 792	48 773	23 887	33 329
Nasiona	26 132	19 392	18 073	13 627
Warzywa	86*)	540	16*)	230
Owoce, orzechy i korzenie . .	20 345	27 211	30 697	38 825
II Produkcja zwierzęca	**szt. 21 479 tonn 42 940**	**szt. 152 392 tonn 52 688**	**192 133**	**252 356**
Zwierzęta i ptactwo żywe . .	szt. 21 479	szt. 152 392	2 047	5 990
Tłuszcze jadalne zwierzęce . .	tonn 17 096	tonn 18 810	42 985	49 185
Skóry surowe	12 602	14 825	42 478	50 609
Wełna i odpadki	10 825	14 138	99 349	137 991
Ryby (oprócz śledzi)	2 417	4 915	5 274	8 581
III Przemysł rolny	**54 489**	**48 921**	**33 590**	**25 143**
Mąka pszenna	903	7 680	579	5 823
Mąka żytnia	—	592	—	394
Tłuszcze jadalne roślinne . . .	7 277	1 327	14 066	6 653
Pasza	46 309	39 322	18 945	12 273
IV Drzewo surowe i nawpół obrobione	—	—	—	—

*) tylko do stycznia włącznie.

nemi artykułami rolniczemi. Wywóz.

	sierpień-kwiecień			
	1928/29	1927/28	1928/29	1927/28
	w tonnach		w 1 000 złotych	
Obrót ogólny:	**14 075 710**	**15 149 699**	**1 862 725**	**1 903 697**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**3 447 229**	**4 842 064**	**1 037 864**	**1 150 672**
I Produkcja roślinna	**395 727**	**317 040**	**209 629**	**174 736**
Ziarno zbóż	170 829	91 402	67 540	39 841
„ strączkowych	67 038	42 708	44 482	26 110
Nasiona	64 693	65 796	52 776	65 666
Ziemniaki	63 810	89 193	6 278	7 502
Chmiel	2 131	1 507	15 827	14 601
Len	16 853	14 682	17 952	15 449
Konopie	3 402	3 476	2 995	3 228
Wiklina	6 941	8 276	1 779	2 339
II Produkcja zwierzęca. . . .	**szt. 2 227 251 tonn 65 077**	**szt. 2 099 012 tonn 70 227**	**381 987**	**401 330**
Konie	szt. 11 903	szt. 9 685	5 356	4 700
Bydło rogate	„ 3 020	„ 3 707	3 179	3 666
Trzoda chlewna	„ 840 985	„ 798 098	141 427	152 763
Gęsi	„ 1 105 715	„ 972 721	10 226	8 072
Inne zwierzęta i ptactwo . . .	„ 265 628	„ 314 801	932	1 100
Nabiał	tonn 8 773	tonn 7 017	47 366	38 704
Jaja	26 338	34 915	73 426	104 329
Skóry surowe	4 004	5 549	20 068	21 473
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	2 974	3 080	16 962	14 023
Wełna i odpadki	1 098	1 641	5 563	9 354
Mięso wszelkie	21 890	17 925	57 482	43 146
III Przemysł rolny	**345 978**	**351 717**	**133 805**	**145 900**
Mąka pszenna	750	399	530	323
„ żytnia	2 365	370	1 047	217
Płatki ziemniaczane	11 865	8 407	3 696	2 577
Mąka i krochmal ziemniaczany .	2 454	16 688	1 633	11 150
Cukier	167 659	150 787	85 250	90 100
Spirytus	1 598	127*)	1 373	126
Pasza	159 287	174 939	40 276	41 407
IV Drzewo surowe i nawpół obr.	**2 640 447**	**4 103 080**	**312 443**	**428 706**
Papierówka	857 888	986 199	55 836	58 760
Drzewo surowe nie podlegające dalszej przeróbce (okrąglaki kopalniaki i słupy telegraficzne) .	392 334	722 110	23 188	36 002
Drzewo surowe podlegające dalszej przeróbce (kłody, kloce dłużyce)	62 738	886 500	50 336	84 852
Drzewo obrobione (bale, deski, łaty i podkłady kolejowe). . .	927 487	1 5 8 271	183 083	219 092

*) od stycznia.



ZADZIWIAJĄCA SPRĘŻYSTOŚĆ CHRYSLERA JEST W STANIE ZADOWOLNIĆ NAJBARDZIEJ WYMAGAJĄCEGO KIEROWCĘ

GENERALNE ZASTĘPSTWO
NA RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ
I WOLNE MIASTO GDAŃSK:

AUTO-KONCERN
WARSZAWA

WIERZBOWA 8 TELEFON 126-36